20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 294.

Kraków, środa 18 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Dlaczego Francja załamała się?

Ostry atak paryskiego „Matin'a" na Daladiera.

Paryż, 17 grudnia. **Dziennik paryski „Matin" zamieścił serję artykułów, w których omawia przyczyny i zagadki załamania się militarnego Francji w czerwcu br. W ostatnim z tych artykułów „Matin" atakuje szczególnie ostro b. premjera Daladiera, zarzucając mu, że nie przeprowadził odpowiednich przygotowań do wojny.**

Dziennik przypomina Daladierowi, że swego czasu ogłaszał szumnie brzmiące deklaracje, w których stwierdzał, że nie żywi najmniejszych obaw, ponieważ jest przekonany, iż francuskie fortyfikacje wytrzymają wszelkie ataki nieprzyjaciela. — Zdaniem Daladiera fortyfikacje, wybudowane na północy są tego rodzaju, iż żadna nowoczesna maszyna współczesnego wojska nie jest w stanie przełamać tej linji. Jak mówił, zaryglował on Francję i skutkiem tego utrzyma integralność, niezawisłość i wolność Francji.

Obecnie — jak pisze „Matin" — **Daladier będzie musiał w Riom odpowiedzieć na szereg kłopotliwych pytań.** Przedewszystkiem będzie musiał wyjaśnić, dlaczego najgorszy korpus armji, mianowicie 9 armję pod dowództwem generała Corap'a, **wyznaczył do obrony najtrudniejszego odcinka,** to jest w miejscu, gdzie rzeka Moza wije się wśród lasów i gór i gdzie sytuacja terenowa umożliwia wdarcie się szybkich wojsk. Będzie musiał odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie polecił wysadzić mostów na Mozie i dlaczego nie przeprowadził rozbudowy fortyfikacyj podczas ośmiu miesięcy, jakie dzieliły Francję od wielkiego ataku na linję Maginota.

Gen. Huntziger, dowodzący 11 armją, która zajmowała stanowiska na lewem skrzydle 9 armji, będzie musiał wystąpić w Riom jako świadek, gdyż jedynie on jest w możności udzielić wyjaśnień na temat pożałowania godnych stosunków, jakie panowały na tym odcinku. **Fortyfikacje nie były w stanie wytrzymać ataków samolotów nurkowych.** 360 samolotów sproszkowało urządzenia obronne na zapleczu wzdłuż trasy Sedan-Bacciles-Rancourt. Niemcy mieli być o wszystkiem dobrze poinformowani, co istniało za linjami fortyfikacyj dzięki codziennym lotom wywiadowczym.

Wszystko miało być cudownie zorganizowane. Niemcy mieli być z minuty na minutę informowani o stanie zniszczeń. Samoloty nurkowe zniszczyły urządzenia fortyfikacyjne, potem miały być użyte lekkie formacje czołgów, za któremi posuwały się ciężkie czołgi, potem kolumny posiłków a na końcu kolumny sanitarne. A wszystko to posuwało się w przeciętnem tempie 40 do 60 km na godzinę.

Gen. Huntzinger w dniu 10 maja przesyłał raport za raportem do głównej kwatery Gamelin'a, prosząc o przysłanie materjału. **Nie odpowiedziano mu ani razu.** Zażądał on 10.000 min a **otrzymał 200.** Żądał materjału celem wybudowania 14 betonowych umocnień, jak również artylerji przeciwpancernej, a wielka główna kwatera przysłała mu zaledwie **dziesiątą część koniecznej broni i połowę materjału,** potrzebnego do budowy urządzeń obronnych.

W dniu 15 maja zażądał gen. Huntziger celem przeprowadzenia kontrataku trzeciej dywizji pancernej, która dysponowała ponad 80 czołgami. **Z 80 tych czołgów — 72 wogóle nie wystąpiły do walki.** Ogólny brak materjału dał się stwierdzić we wszystkich korpusach armji. Każdy żołnierz frontowy dzisiaj opowiada, jak **wszyscy byli wprost wściekli, kiedy podczas odwrotu widzieli całe góry granatów i przepełnione parki artyleryjskie, które stały bezczynnie.**

Ponowno bombardowanie szosy burmańskioj.

(=) **Tokio,** 17 grudnia. **Jak donosi agencja Domei, samoloty japońskiej marynarki wojennej kontynuowały w ciągu poniedziałku bombardowanie szosy burmańskiej.**

Jak wynika z półoficjalnego komunikatu komendy floty japońskiej w Chinach środkowych, samoloty te obrzuciły bombami most Kungkud nad rzeką Makong. — Wskutek tego uległ przerwie ruch licznych samochodów ciężarowych, dowożących amunicję.

Sygnały alarmowe z pokładu brytyjskiego transportowca.

(§) **Nowy Jork,** 17 grudnia. Z pokładu brytyjskiego statku transportowego „Stornest" poj. 4.256 br. t. rej. wysłano sygnały alarmowe. Odniósł on poważne uszkodzenie i wzywał natychmiastowej pomocy. — Statek ten znajdował się w połowie drogi między Nową Fundlanją i Irlandją i w dn. 4 grudnia opuścił port nowojorski.

Minister komunikacji Rzeszy w Bratysławie.

(=) **Bratysława,** 17 grudnia. Korzystając z zaproszenia słowackiego premjera dra Tuki, przybył do stolicy Słowacji w sobotę przedpołudniem minister komunikacji Rzeszy dr Dorpmüller. Bezpośrednio przy przyjeździe dr Dorpmüller został przyjęty przez prezydenta republiki słowackiej dra Tiso i prezesa rady ministrów dra Tukę.

Wizyta węgierskiego ministra oświaty w Monachjum.

(§) **Monachjum,** 17 grudnia. Z Berlina przybył tu w poniedziałek rano węgierski minister wyznań i oświaty dr Balint Homan. W godzinach przedpołudniowych minister zwiedził wystawę, mieszczącą się w pałacu sztuki niemieckiej.

Hiszpańskie plany gospodarcze.

Madryt, 17 grudnia. Jak wiadomo, uchwalił rząd hiszpański wiele ustaw, zmierzających do przebudowy gospodarki narodowej, a przedewszystkiem do odpowiedniego wzmożenia inwestycyj w rolnictwie i w budownictwie niemieckiem. **W styczniu 1940 r. uchwalono m. in. ustawę o osiedleniu wsi hiszpańskiej. Obecnie uchwalono dodatkową ustawę odnośnie osiedlenia terenu, wynoszącego 30.000 ha, a pozatem postanowiono nabyć na wyspie Guadelpie 9.500 ha i osiedlić tam rodziny, które pracują na wyspie od 200 lat.**

Nowy incydent na morzu.

Rio de Janeiro, 17 grudnia. W związku z wypadkiem zaszłym z okrętem „Itape" — zwracają uwagę sfery brazylijskie na nowe zajście z władzami angielskiemi. Według prasy tamtejszej został parowiec **„Para" płynący z Rio de Janeiro do Belem do Para, zatrzymany przez wojenny krążownik angielski,** z którego wysłano oficerów celem poczynienia rewizji na okręcie.

Narady Lloyd George—Churchill.

Sztokholm, 17 grudnia. **Lloyd George odwiedził w poniedziałek popołudniu angielskiego premjera Churchilla.**

Narada trwała dłuższy czas. Mówią, iż tematem rozmowy był problem, czy Lloyd George zgodzi się na objęcie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie.

Protest Anglji w Madrycie.

Madryt, 17 grudnia. Z urzędowej strony angielskiej potwierdzają, że **sir Samuel Hoare złożył protest w Madrycie przeciwko likwidacji międzynarodowej administracji w Tangerze.**

Usiłował on przytem wybadać zamiary rządu hiszpańskiego. Równocześnie donoszą, że 1200 żołnierzy wojsk marokańskich w Tangerze zostało zastąpionych przez regularne wojska hiszpańskie.

Hrabia Csaky zachorował.

Belgrad, 17 grudnia. Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky, który miał powrócić pociągiem specjalnym w niedzielę przedpołudniem o godz. 11 do Budapesztu, **przerwał podróż i powrócił do Lublany, gdyż nagle zachorował.**

Na dworcu w Lublanie oczekiwało go trzech lekarzy, którzy odbyli konsyljum w wagonie hr. Csaky. Według ich opinji hr. Csaky zapadł na ciężką grypę, której nabawił się podczas połowu ryb w niedzielę rano w okolicy Lublany. O godz. 10 pociąg specjalny przybył jednak do Budapesztu, wioząc ministra spraw zagranicznych.

Ustąpienie trzech ministrów w Urugwaju.

Montevideo, 17 grudnia. Po ostatniem ustąpieniu ministra finansów rządu urugwajskiego Cezara Charlone oraz ministra handlu **zgłosiło obecnie swoją dymisję trzech nowych ministrów, a mianowicie minister przemysłu Posadae Belgrano, minister robót publicznych Juan Jose Arteaga, oraz minister wychowania Albicazar Garcia. W ten sposób pozostało w gabinecie tylko czterech ministrów,** z których jeden, a mianowicie spraw zagranicznych Guani prowadzi obecnie pertraktacje z argentyńskim ministrem spraw zagranicznych Roca.

Brytyjskie alarmy pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Rzym, 17 grudnia. **Coraz bardziej natarczywe apele Anglji do Stanów Zjednoczonych, pozwalają dziennikowi „Giornale d'Italia" do wystąpienia z oświadczeniem, opartem na orzeczeniu zmarłego przed kilku dniami lorda Lothiana, który dał wyraz straszliwym skutkom kontrblokady, odczuwanym na wyspach brytyjskich.**

Kiedy bowiem jednostki brytyjskiej marynarki wojennej już dzisiaj nie są w stanie podołać stale rosnącym zadaniom, w pierwszym zaś rzędzie ochronie transportów konwojowanych, to jednostki morskie mocarstw osi ulegają stałemu wzrostowi.

W tej sytuacji Anglja pokłada swe nadzieje w Stanach Zjednoczonych, licząc się z tem, iż uda się jej wciągnąć Amerykę do awantury, aby w ten łatwiejszy sposób móc wyciągnąć korzyści z wojny i uniknąć niepewnego ryzyka i strat. **Anglja liczy się jdnak z istnieniem paktu trzech mocarstw, który wejdzie automatycznie w życie w wypadku przystąpienia Stanów Zjednoczonych do działań wojennych.**

„Pakt trzech mocarstw w niczem jednak nie zagraża Stanom Zjednoczonym; jego celem jest bowiem solidarna reorganizacja Europy, Afryki i Azji, a więc tych części globu ziemskiego, które nie zaliczają się do sfery interesów życiowych Stanów Zjednoczonych.

Celem paktu trzech mocarstw jest nawiązanie ożywionych stosunków handlowych z innemi kontynentami. Stany Zjednoczone nie muszą zatem obawiać się europejskiego reżimu mocarstw osi, bowiem silna i zjednoczona Europa wpłynie korzystnie na ożywienie stosunków handlowych również z Ameryką. Ciążący zarówno nad Europą, jak i nad Afryką passywny balast brytyjskiego imperjum jest hamulcem postępu poszczególnych kontynentów i utrudnia stosunki handlowe z Ameryką.

Paryż u trumny syna Napoleona I.

Paryż, 17 grudnia. **Punktem końcowym oficjalnych uroczystości związanych z przewiezieniem na polecenie kanclerza Hitlera śmiertelnych szczątków księcia Reichstadtu do Paryża, było uroczyste złożenie wieńca u stóp sarkofagu cesarza Napoleona I.**

Przed Pałacem Inwalidów ustawiła się kompanja honorowa niemiecka wraz z orkiestrą. W chwili przybycia i odjazdu dygnitarzy francuskich kompanja ta oddała przepisane honory wojskowe. Dowódca wojskowy we Francji, generał piechoty von Stöcknagel, ambasador Abetz, komisarz m. Paryża, generał-porucznik Schaumburg oraz generalny konsul niemiecki Schleier zjawili się celem powitania przedstawiciela rządu francuskiego admirała Darlana, który przybył w charakterze delegata szefa Francji Marszałka Petaina, celem złożenia wieńca u stóp sarkofagu największego cesarza Francuzów. Admirałowi Darlanowi towarzyszyli generał de la Laurencie, de Saure i Mariaux, arcybiskup Paryża kardynał Suchard, oraz kardynał Baudouart.

Po uroczystem nabożeństwie i akcie złożenia wieńców,

umożliwiono publiczności dostęp do mauzoleum.

W ciągu niedzieli przesunęły się przez Pałac Inwalidów **nieprzeliczone tysiące Paryżan,** którzy złożyli hołd prochom księcia Reichstadtu.

Z nastaniem ciemności, kiedy tłumy oczekujących nie mogły dostać się do wnętrza, ustawiono trumnę ze szczątkami syna Napoleona obok sarkofagu Jerome Bonapartego, brata Napoleona I.

W niedługim czasie znajdzie się trumna mieszcząca prochy księcia Reichstadtu, po wieczne czasy u boku cesarza Napoleona I.

Dzienniki francuskie,

ukazujące się na nieokupowanej części Francji, obszernie rozpisują się na temat przewiezienia trumny z prochami księcia Reichstadtu, syna Napoleona I, z Wiednia do Paryża, oraz o związanych z tem uroczystościach, jakie odbyły się w Pałacu Inwalidów w Paryżu z racji złożenia jej w kaplicy, obok sarkofagu Napoleona I.

Wiele dzienników publikuje szereg depesz Agencji Havasa, w których szczegółowo opisuje się przebieg uroczystego aktu oraz uroczystości od chwili przybycia trumny z prochami syna Napoleona na paryski Gare du Nord aż do momentu przekazania jej delegatom francuskiego rządu, jak również złożenia w kaplicy pałacu Inwalidów.

Przy tej okazji podkreśla się, że przeniesienie prochów księcia Reichstadtu do Paryża i przekazanie tychże Francji

należy przypisać inicjatywie Kanclerza Hitlera,

który był zawsze z pełnym podziwem dla genjuszu Napoleona i który w czasie swego pierwszego pobytu w Paryżu złożył dowody swej czci, odwiedzając sarkofag Wielkiego Francuza.

Wreszcie prasa podkreśla w swych sprawozdaniach, że zarówno w Paryżu, jak i we Francji ludność ze wzruszeniem powitała fakt powrotu do Francji szczątków księcia Reichstadtu.

Postanowienie Adolfa Hitlera wydania Francji śmiertelnych szczątków syna Napoleona I i złożenia ich w katedrze inwalidów w Paryżu, **wywołało również w kołach włoskich głębokie wrażenie.** „Popolo di Roma" podkreśla, że gestowi Hitlera należy przypisać **wielkie znaczenie moralne i polityczne,** które nie uszło również uwagi rządu francuskiego. Ten wielkoduszny krok spotkał się również we Włoszech z należytą oceną.

Złożenie śmiertelnych szczątków syna Napoleona w Katedrze Inwalidów stanowi do pewnego stopnia **symbol odbudowy moralnego i politycznego zjednoczenia Europy przeciw Anglji w myśl idei wielkiego Korsykanina. Oś podjęła tę walkę Napoleona I.**

Służba pracy w Holandji.

Na wiosnę przyszłego roku zaciągnie się do niej 10 do 12.000 osób.

(=) **Amsterdam**, 17 grudnia. **Wychodzący w Amsterdamie dziennik „Telegraaf" publikuje dłuższy komunikat w sprawie mającej nastąpić na wiosnę organizacji holenderskiej służby pracy.**

Dziennik informuje, iż niebawem należy oczekiwać ukazania się zarządzenia, zawierającego postanowienia w tej materji. Program zaciągu przewiduje, iż **wszyscy młodzi Holendrzy, którzy na wiosnę 1941 mieliby w dawnych warunkach zgłosić się celem odbycia służby wojskowej, obecnie będą musieli odbyć obowiązkową służbę w organizacji służby pracy.**

W związku z tem oblicza się, iż na wiosnę zgłosi się ochotniczo 10 do 12.000 młodzieży, która przejdzie przeszkolenie w szeregach służby pracy. W okresie późniejszym wprowadzi się dla młodzieży holenderskiej **obowiązek zaciągnięcia się w szeregi służby pracy.**

Celem służby pracy w Holandji ma być zjednoczenie wszystkich stanów pod względem towarzyskim i światopoglądowym. Wszystkie klasy i stany narodowości holenderskiej mają być reprezentowane w służbie pracy. W przyszłości Holandja nie będzie miała wielkich grup ludnościowych, które wzajemnie się zwalczały. Z tego też powodu w holenderskiej służbie pracy obowiązuje dewiza: **Jeden za wszystkich, — wszyscy za jednego.**

Holenderska służba pracy ma być owiana szczytnemi ideałami życia w zdrowych, sportowych i praktycznych warunkach, które mają być obrócone w czyn przez pracę. W czasie służby obowiązywać będzie młodzież holenderską **zakaz czynnej przynależności do jakiejkolwiek partji politycznej.**

W tym sensie zwróciła się holenderska służba pracy z apelem do wszystkich młodych Holendrów, aby ochotniczo wstępowali w szeregi tej organizacji. W odezwie tej czytamy dalej, że służba pracy stoi otworem dla wszystkich młodych Holendrów, którzy w roku 1941 ukończą 18 rok życia. Czas służby pracy trwać będzie narazie pół roku. Po upływie półrocznego okresu służby pracy, otrzymają młodzi Holendrzy zajęcie w granicach wykazanego uzdolnienia.

Niemiecka łódź podwodna dotychczas zatopiła 250.000 ton

(§) **Berlin**, 17 grudnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje: „Kapitan Kretschmer powróciwszy obecnie z reisu morskiego zameldował, że w wyniku akcji osiągnął zatopienie 34.935 br. t. rej. W związku z tem wspomniany oficer marynarki przekroczył 250.000-tonową granicę zatopień jednostek nieprzyjacielskich, bowiem jako pierwszy komendant łodzi podwodnej osiągnął jako ogólną cyfrę zatopionego tonażu 252.100 br. t. rej.**

W sumie zatopionego tonażu należy wymienić 3 krążowniki pomocnicze oraz brytyjski kontrtorpedowiec „Daring".

Po zgonie Kubelika.

Praga, 17 grudnia. **Słynny skrzypek Jan Kubelik umarł w Pradze dnia 5 grudnia 1940 r., w wieku lat 60.**

Kubelik, którego sława ostatnio przycichła, był jednym z najsławniejszych skrzypków świata w czasie między końcem XIX wieku, a wojną światową. Urodził się on w małej miejscowości w okolicy Pragi i już jako młody chłopak występował w roli cudownego dziecka. Ojciec jego, będący ogrodnikiem, nie pozwolił na wykorzystywanie talentu swojego syna dla sensacji i posłał go do konserwatorjum praskiego, gdzie otrzymał dokładne i wszechstronne wykształcenie. Następnie pozostawał Kubelik pod kierownictwem znanego skrzypka Ottokara Sewcika, a od 18-go roku życia zbierał już owoce swojej pracy i talentu. **Pierwsze koncerty Kubelika odbyły się w Wiedniu i w Budapeszcie, a następnie występował on w Ameryce i Australji, zbierając wszędzie niekończące się sukcesy.** W roku 1903 ożenił się Kubelik z rozwiedzioną hrabiną Csaky i od tego czasu mieszkał w różnych swoich posiadłościach w Słowacji. Od końca wojny światowej poświęcił się Kubelik twórczości muzycznej, pisząc kilka koncertów wiolinowych. Talent Kubelika odznaczał się przedewszystkiem tem, **że umiał on w sposób niezrównany interpretować dzieła Paganiniego**, ale pozatem wszystkie prawie utwory skrzypcowe innych muzyków wchodziły w zakres jego twórczości. Wielki talent muzyczny Kubelika odziedziczyły jego dzieci, a mianowicie syn i trzy córki. Ze śmiercią Kubelika ubywa jeden z najwybitniejszych skrzypków obecnej doby.

Opinja francuska o konstrukcji samolotu myśliwskiego „Me 109"

Paryż, 17 grudnia. **Znamienne potwierdzenie niezwykłych zalet niemieckiego samolotu myśliwskiego „Me 109" podaje sprawozdanie technicznego urzędu francuskiego ministerstwa lotnictwa, wydane jeszcze podczas walk tegorocznego lata.**

Ponieważ sprawozdanie to, oraz uznanie dla tego dzieła konstrukcji niemieckiej pochodzą ze źródeł nieprzyjacielskich, wartość ich nabiera jeszcze większego znaczenia.

I tak sprawozdanie powyższe stwierdza pomiędzy innemi: „Aerodynamiczne właściwości typu „Messerschnitt 109", równomierność i wielka wydajność jego motoru, prostota jego konstrukcji, oraz łatwość i celowość wykonania, a zarazem wygoda w kierowaniu są godne podkreślenia. Z punktu widzenia aerodynamicznego jego doskonale wykształcone formy stanowią typ najlepszego myśliwca, można nawet powiedzieć, maszyny rekordowej, a jej wyczyny potwierdzają to w zupełności".

„Badania nad budową tej maszyny wykazały dobitnie, że wielka prostota, celowość budowy oraz łatwość obsługi zostały tu rozwiązane w niezwykle szczęśliwy sposób. Systematyczne zastosowanie silnych płyt zezwala na zmniejszenie czułych punktów. Powłoka jest starannie nitowana (nity z zakrzywionemi główkami) konstrukcja wewnętrzna jest niezwykle prosta.

Wkońcu należy podkreślić systematyczny rozdział stałych części steru w dwóch półkulach i wszechstronne zastosowanie elementów odlewanych i prasowanych, które przy seryjnej produkcji umożliwiają łatwą wymianę drobnych części składowych. Dodać do tego należy wielką ilość stopów magnezjowych, co świadczy o dostatecznej produkcji tego metalu i wysokim poziomie techniki odlewniczej".

„Wkońcu obserwując wszystkie części składowe można zauważyć, że położono wielki nacisk na łatwość produkcji. Zagadnienie wymiany części składowych jest rozwiązane szczególnie szczęśliwie, kontrola kabiny po walce powietrznej jest nieporównanie łatwa, otwieranie maski motoru odbywa się niezwykle prosto i szybko, a rozmieszczenie sterów jest bardzo pewne i genjalnie proste... Należy również podkreślić sposób zastosowania skrzynek dla doprowadzania amunicji dla broni skrzydłowej i praktyczny rozkład broni synchronizowanej".

„Reasumując to wszystko, można stwierdzić, że samolot ten łączy w sobie najwybitniejsze cechy pierwszorzędnej konstrukcji z daleko posuniętą techniką".

Grecki samolot nad Jugosławją zmuszony do lądowania.

(=) **Belgrad**, 17 grudnia. **W niedzielę o godzinie 13.15 ogłoszono alarm lotniczy w miasteczku Bitolj na granicy jugosłowiańsko-greckiej, a równocześnie przystąpiła do akcji jugosłowiańska obrona przeciwlotnicza.**

Z lotniska odleciały dwa jugosłowiańskie samoloty, którym udało się zmusić do lądowania pewien samolot nieokreślonej przynależności państwowej, który ukazał się nad Bitolj. Samolot ten opadł na lotnisku w Bitolj. Na miejscu okazało się, iż **był to samolot grecki, uzbrojony w 10 bomb ciężkiego kalibru.**

Z czasów rumuńskiego bałaganu.

Belgrad, 17 grudnia. B. minister pracy w Rumunji Raclą oświadczył przed wydziałem, ustanowionym do zbadania tajnych funduszów rządowych, że poznawszy w pewnej miejscowości kąpielowej córkę i żonę jednego aptekarza, darował jej 42.000 lei, ale również babka świeżo poznanej znajomej i ojciec jej otrzymali od niego większe prezenty z funduszów państwowych. Pozatem ofiarował minister różnym urzędniczkom swego ministerstwa i innym paniom sumy między 11—13.000 lei. Swemu bratankowi, dyrektorowi gabinetu i pewnemu aktorowi darował dobrotliwy minister po 75.000 lei, **a pozatem otrzymało trzech żydowskich komunistów przeszło miljon lei, rzekomo za udzielenie ważnych informacyj. Wydział do badań funduszów ministra zażądał od niego wytłumaczenia wydatków z 3 i pół miljona lei, z czego minister mógł podać tylko szczegóły o wydatkowaniu jednego miljona lei.**

Ataki prasy słowackiej na Benesza.

Bratysława, 17 grudnia. Prasa słowacka, w związku z przemówieniem, wygłoszonem przez b. prezydenta Czechosłowacji zagranicą, **występuje z ostremi atakami przeciwko Beneszowi.** M. in. miał on twierdzić, że znaczny procent ludności słowackiej jest niezadowolony z obecnych stosunków i życzy sobie powrotu dawnej Czechosłowacji.

Powiedzenie to zostało jednomyślnie przez całą prasę słowacką napiętnowane **jako kłamstwo.** Prawda ma być natomiast że wszyscy Słowacy nie życzą sobie dawnych stosunków i że **naród słowacki jeszcze nigdy nie miał tyle wolności, co obecnie, we własnem państwie, które cieszy się opieką potęg.** Optymizm Benesza, że Czechosłowacja po poprzedzającej „krwawej kąpieli" powstanie w „nowym blasku" może być — jak to piszą dzienniki słowackie — **jedynie wyśmiany.** Benesz, jak dalej pisza, ma być notorycznym podżegaczem do wojny i szkodnikiem myśli europejskiej.

Japonja walczy o nowy porządek gospodarczy.

Tokio, 17 grudnia Zmiany odbywające się w ustroju życia japońskiego odbijają się najsilniej na systemie gospodarczym co do którego posiada obecny książę Konoye własny plan polegający na ujęciu wielu dziedzin życia ekonomicznego w ręce czynników rządowych. **Na tle przeprowadzenia tego programu dochodzi między księciem Konoye popieranym przez szefa urzędu gospodarki ministra Koszino oraz przez sfery wojskowe, a elementami reakcyjnemi znajdującemi się w Izbie wyższej do gwałtownych rozgrywek.** Zarówno izba wyższa, jak też rada stanu obejmuje po większej części elementy konserwatywne, które spoglądają z wielkiem niedowierzaniem na plany młodego premjera. **Książę Konoye stara się przeciwstawić tej reakcji konserwatywnej prezesa rady stanu 74-letniego b. premjera Hiranuma, który jakkolwiek należący do starej szkoły, oddał się na usługi nowego reżimu i uchodzi za wybitnego prawnika i konserwatywnego nacjonalistę.**

Prasa japońska jest zdania, że obecność Hiranumy w gabinecie księcia Konoye wzmocni znacznie stanowisko jego przy przeprowadzeniu dzieła reformy państwa, ale podkreśla w każdym nieomal artykule, że **Japonja nie ma chwili do stracenia i musi przedzierżgnąć się w państwo totalne bez względu na to, czy dają się słyszeć głosy opozycji, czy też nie.**

Nowe monety francuskie.

Zurych, 17 grudnia. Jak się dowiaduja z Vichy, **ma rząd francuski wydać wkrótce monety wartości 5, 10 i 20 franków, na których figurować będzie popiersie marszałka Petain.**

Podjęcie komunikacji kolejowej między Francją a Szwajcarją.

Genewa, 17 grudnia. Komunikacja kolejowa między Szwajcarją a Francją została na linji Bellegarde—Genewa ostatnio podjęta. Codziennie kursują dwa pociągi w kierunku Genewa—Paryż przez Lion.

Muzyka Straussa na święcie w Tokio.

Tokio, 17 grudnia. **W dniu 7 grudnia odbyło się w Tokio uroczyste przedstawienie muzyczne z okazji 2600-letniego jubileuszu istnienia cesarskiego domu japońskiego.**

Wspaniała ta impreza odbyła się w teatrze Kabuki w Tokio przy udziale orkiestry cesarskiej oraz innych orkiestr japonskich, z których pierwsza obejmuje 170 muzyków. W lożach zjawili się członkowie domu cesarskiego, reprezentanci świata dyplomatycznego, rządu, literatury, sztuki itd. Przed produkcjami muzycznemi odbyło się kilkuminutowe uczczenie poległych, a następnie odśpiewanie hymnu państwowego. Przemówienie ks. Konoye, premjera japońskiego poprzedziło dalsze punkty programu. Następnie odegrała orkiestra utwory Francuza Jacques Ibert pod batutą kapelmistrza Jamada, który jest równocześnie jednym z najbardziej znanych kompozytorów współczesnej Japonji. Następnie odegrano utwory Węgra Sandora Veres, wkońcu Włocha Ildebrando Pizzetti pod batutą Włocha Comelli. — **Jako czwarty punkt programu odegrały wkońcu orkiestry utwory Ryszarda Straussa pod batutą kapelmistrza niemieckiego Helmuta Fellmera.** Powodzenie tej imprezy jubileuszowej było olbrzymie.

Angielski sabotaż w Rumunji.

Belgrad, 17 grudnia. Według nadeszłych tu wiadomości, angielska służba tajna dokonała **prób akcji sabotażowej na terenie rumuńskiego zagłębia naftowego.**

W sobotę naftociąg Ploesti-Buzau został na jednem miejscu uszkodzony. Także i jeden z mostów pod Teleajew ucierpiał skutkiem zamachu.

W przeddzień wyboru prezydenta Finlandji.

(=) **Helsinki**, 17 grudnia. **W związku z wyborem prezydenta Finlandji, który odbędzie się za 3 dni, nie uzyskano dotychczas wyjaśnienia sytuacji w sprawie porozumienia się co do jednego kandydata.**

Różne grupy polityczne odbywają obrady.

Anglja wznawia stosunki z Meksykiem?

Berno, 17 grudnia. **Podsekretarz stanu Buttler oświadczył w Izbie Gmin, odpowiadając na interpelację, że Anglja jest skłonna zbadać możliwość podjęcia stosunków dyplomatycznych z Meksykiem,** zwłaszcza wtedy, jeżeli nastąpi odpowiedni projekt załatwienia sporu o towarzystwa naftowe, które swego czasu były tematem obustronnych nieporozumień.

Atak na objekty wojskowe w Londynie.

Berlin, 17 grudnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W nocy na 15 grudnia zaatakowały samoloty bojowe Londyn, jak również ważne ze względów wojennych wojskowe objekty w Anglji południowej. Jeden z portów brytyjskich został ponownie zaminowany.

W ciągu dnia lotnictwo, skutkiem sytuacji atmosferycznej przeprowadzało jedynie loty wywiadowcze.

W ostatniej nocy brytyjskie samoloty zrzuciły na terenie Rzeszy pewną ilość bomb rozpryskujących oraz zapalających. W Berlinie kilka pożarów strychowych zostało szybko ugaszonych. Kilka domów, w tem dwa szpitale, zostało uszkodzonych, ruch na jednej z linij kolei pospiesznej został chwilowo przerwany. W innych miejscowościach wyrządzono tylko lekką szkodę w budynkach, w Herford zniszczony został trafieniem bomby kościół. W pewnym zakładzie w Niemczech środkowych pożar został ugaszony w zarodku. Produkcja nie została zaburzona. Straty wśród ludności cywilnej wynoszą czterech zabitych i 12 rannych. Nieprzyjacielski samolot został zestrzelony podczas nalotu przez nocne myśliwce. Strat po stronie niemieckiej nie było.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 17 grudnia. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W **Cyrenaica** nacisk nieprzyjacielskich sił zbrojnych w terenie pogranicznym utrzymuje się. Siły te zostały obrzucone bombami przez włoskie lotnictwo, które wyrządziły w nieprzyjacielskich formacjach pancernych wielkie straty.

Na **froncie greckim** ataki nieprzyjacielskie zostały odparte. Podczas walk po obu stronach straty były dotkliwe.

W **Afryce wschodniej** nieprzyjacielski nalot na Assab spowodował szkody w kilku budynkach.

Potworna lawina w północnym Sachalinie pociągnęła za sobą 28 ofiar.

(=) **Tokio**, 17 grudnia. **Z północnej części Sachalinu donoszą o poważnej katastrofie, jaka miała miejsce w ubiegłą sobotę rano.**

Wskutek olbrzymich opadów śnieżnych w górach na jedną z wsi zsunęła się lawina, grzebiąc 43 drewniane domki. Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o katastrofie, wysłano kolumnę ratunkową, która, przebijając się poprzez olbrzymie zaspy śnieżne i pokonując poważne trudności, przybyła ze znacznem opóźnieniem na miejsce wypadku.

Dzięki nadludzkim wysiłkom udało się członkom kolumny wydobyć 28 osób, z których tylko 5 dawało słabe oznaki życia. Ponieważ od chwili katastrofy upłynęły trzy tygodnie, niema nadziei, aby pozostałe ofiary katastrofy znajdowały się przy życiu. Wobec tego odstąpiono od dalszej akcji ratunkowej.

19-ta rocznica sakry biskupiej metropolity ks. Adama Sapiehy



Książę Metropolita Adam Sapi

Kraków, 17 grudnia. **W dniu dzisiejszym, tj. 17 grudnia, ks. Metropolita Adam Sapieha obchodzi 19 rocznicę uroczystości sakry biskupiej, którą przyjął z rąk ówczesnego Papieża Piusa IX, jako czynny szambelan papieski przy Watykanie.**

Wielce czcigodny i dostojny duszpasterz znany jest swym diecezjanom ze swej charytatywnej działalności nietylko w czasach obecnych, ale jeszcze z lat 1914—1918.

Z powodu tej drogiej Krakowianom rocznicy odprawiono na intencję Jubilata dziękczynne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej, które celebrował ks. biskup St. Rospond w otoczeniu kapituły katedralnej. (sts).

Postać Metropolity krakowskiego ks. biskupa Adama Sapiehy jest dobrze znana w całej Polsce. **W ciągu lat dał się on poznać jako człowiek niezłomnych zasad i wielkiej wiary.** Przy zasadach swych stał on nawet w takich chwilach, kiedy wysoko postawione osobistści ostro go zwalczały, chcąc wymusić na nim zmianę stanowiska. Ale ks. Metrop. Sapieha nie uląkł się szykan i pogróżek, jakie sypały się pod Jego adresem i tą właśnie niezłomnością **zdobył Sobie głęboki szacunek nietylko wśród wiernych, ale także wśród wyznawców innej wiary.**

Osobny odcinek działalności stanowi akcja charytatywna, zainicjowana i przeprowadzana przez ks. Metrop. Sapiehę. Nie jest to akcja obliczona na efekt zewnętrzny i reklamę, ale **akcja, mająca na celu doraźne zapobieganie największej nędzy ludzkiej.** Znają ją biedni w całym Krakowie, znają i umieją docenić. W ciężkich dniach wrześniowych 1939 r. ks. Metrop. Sapieha był tym, który pozostał z najbiedniejszą ludnością Krakowa i **stanął na czele Obywatelskiego Komitetu Pomocy,** którego zadaniem było łagodzenie straszliwych skutków wojny. Tego kroku, tego pozostania przy ludzie w najcięższych jego chwilach — nie zapomni nigdy ks. Metropolicie Sapieże cała ludność Krakowa.

Wczoraj a dziś.

Dawna medycyna Krakowa

.(Jo) **Kraków,** 17 grudnia.

Warunki bytu ludzkości i ich skutki zmieniają się prawie niepostrzeżenie „na oko“ tak, że nie jesteśmy niemal w stanie odgraniczyć różnic między wczoraj a dziś. Dopiero ujęcie w całość różnorodnych zjawisk, podział na okresy, a przedewszystkiem pewna odległość czasu pozwala na skonstatowanie olbrzymich przemian i rozwoju stwarzając skalę porównawczą i ukazując niewidoczne dla żyjącego w danym okresie człowieka — różnice.

I tak w związku z zimą, a wraz z nią z całym szeregiem różnych gryp, zapaleń płuc, dyfterytu czy te przypomina się z zapisków o dawnym Krakowie **„wysoki“ poziom medycyny,** który dzisiaj u przeciętnego laika wzbudziłby pusty śmiech i trwogę do trzeciej potęgi.

Znachorstwo, czary, baby i uroki miały zawsze powodzenie, szczególnie **w dziedzinie miłosnej i lekarskiej** i przetrwały szczęśliwie do dnia dzisiejszego, ale do roku 1505 kiedy spotyka się pierwszą wzmiankę o lekarzu miejskim, praktykowali różni „specjaliści“, którzy np. poza handlem sukna, cukierków, czy innych towarów **trudnili się także leczeniem chorych.** Zresztą być może (bądźmy wyrozumiali) lekarze nie mogli odbywać swoich normalnych praktyk wobec braku lekarstw, z których w największej ilości były środki przeczyszczające gorliwie polecane przez apteki, jak dziś przez Ubezpieczalnię. To też w razie zarazy **sam król wydawał odpowiednie przepisy,** jak należy się od niej uchronić, biorąc na pomoc wszystkich radców krakowskich, policję zdrowia, a przedewszystkiem udając się pod opiekę boską, której we wszystkich kościołach wzywano błagalnemi nabożeństwami i modlitwami.

Dekrety królewskie były bardzo skrupulatne i przewidujące w najdrobniejszych szczegółach, „...rozkazujemy, żebyście we wszystkich domach wszystkie szaty i sprzęty, gdy mrozy albo pogoda będzie, rozwieszać kazali... rzeczy podłe i małej ceny palić się mogą... koniecznie w tem pilność czyńcie, aby się w każdym domu zapowietrzonym, pozostałe rzeczy pierwej dobrze przewietrzyły...“ i t. d.

Jak więc widzimy, **zabijanie bakteryj chorobotwórczych odbywało się przy pomocy mrozu i wietrzenia rzeczy,** ale „obostrzenia“, których niestosowanie było karane nawet śmiercią nie zniechęciły samej zarazy, która podobno w pierwszych latach XVIII wieku przeszło 19.000 osób wykosiła w samym Krakowie.

Wobec dzisiejszej wiedzy lekarskiej i sposobu zapobiegania zarazom tych „dwóch sławetnych chirurgów miejskich“, których rada miasta uchwaliła w XVII wieku do oglądania ciał umarłych, — to byli swego rodzaju bohaterzy, na których wiedzy spoczywała duża odpowiedzialność za stan zdrowotny mieszkańców w danej chwili, a także w przyszłości.

Dziś z odległości setek lat wydaje nam się ciasna i malutka medycyna XVI czy XVII wieku, polegająca przeważnie na **upuszczania krwi i środkach przeczyszczających,** ale nasze współczesne środki lecznicze, jak np. Roentgen czy trepanacja czaszki w pojęciu tych minionych wieków byłyby uznane za dzieło szatana, a sławny Pasteur czy Koch zostaliby napewno wraz z mikroskopami spaleni na stosie z uprzedniem torturowaniem i „łamaniem kołem“. Kto wie, czy „Nowy wspaniały świat“ jaki przedstawił nam Huxley z „produkowaniem“ ludzi w butelkach podzielonych na grupy intelektualistów, artystów, rzemieślników i innych, nie znajdzie zastosowania w przyszłych wiekach, co nam się wydaje obecnie mrzonką, stworzoną na obrzydzenie hyper — super cywilizacji i jej szalonego wprost niezdrowego postępu. Już dziś odbywają się próby w tym kierunku, z których naczelną jest pozbawienie człowieka indywidualizmu, zmechanizowanie życia do maksimum, deptanie uczuć i serca, przerafinowanie rozumu.

Wprawdzie powiedział Goethe, że „zbyt wielka wolność indywidualna prowadzi nieodzownie do niewoli“, ale wydaje się, że pozbawianie indywidualizmu prowadzi nieodzownie do ogłupienia.

Tak więc „butelkowanie“ jest nam już bardzo bliskie, a za sto, może dwieście lat, wybutelkowana grupa naukowców będzie miała tysiące tematów do dykteryjek, czerpiąc je z naszej historji medycyny, w której troska o życie ludzkie rozwija się równomiernie z troską o żer dla armat...

KRONIKA

Wydawanie kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1941 r.

Kraków, 17 grudnia. **Karty żywnościowe oraz karty poboru mleka dla dzieci poniżej lat 3 na styczeń 1941 r. wydają nie-niemieckiej ludności właściwe miejskie Urzędy Obwodowe, względnie ich Ekspozytury w dniach 18, 19, 20 i 21 oraz 30 i 31 grudnia br. w godzinach urzędowyąch. Po odbiór kart mają się zgłaszać właściciele względnie administratorzy realności zgodnie z zarządzeniami zawartemi z 83 Obwieszczeniu Stadthauptmann'a z dnia 19. X. 1940 w kolejności oznaczonej w każdym Urzędzie i przedłożyć książkę meldunkową.**

Wydanie kart **dla żydów** następuje za przedłożeniem zezwolenia („Ausweis“) na dalszy pobyt w mieście.

Jednocześnie z kartami żywnościowemi zostaną wydane **karty spisu mieszkańców realności** (karty jednostkowe).

Otrzymane karty powyższego rodzaju doręczą właściciele, względnie administratorzy realności niezwłocznie lokatorom.

Co się tyczy kart jednostkowych, to lokatorzy główni są obowiązani wypełnić nagłówek i rubryki karty 2—7, oraz podpisać się u dołu — poczem wypełnione i podpisane karty oddać odwrotnie właścicielom, względnie administratorom realności; ci ostatni, po skontrolowaniu należytego wypełnienia i potwierdzeniu, mają zwrócić je właściwym Urzedom Obwodowym najpóźniej do 3 stycznia 1941 r.

Ostrzeżenia przed kupnem skradzionych materjałów.

Kraków, 17 grudnia. Dyrekcja Kryminalnej Policji w Krakowie zawiadamia, że w nocy z 9 na 10 grudnia br. dokonano włamania do sklepu firmy Spira w Krakowie, ul. Grodzkiej Nr 4. Skradziono tam materjały męskie, damskie, jedwabie, bieliznę damską na szkodę około 20.000 zł.

Ostrzega się przed kupnem.

Wiadomości w tej sprawie. które na życzenie traktowane będą poufnie, przyjmuje Dyrekcja Policji Kryminalnej w Krakowie Szlak (Präsidiumstr.) 40 lub każdy posterunek policyjny. Za **odnalezienie skradzionych rzeczy wyznacza się nagrodę 500 złotych.**

Przyszłość w teczce

Ludzie z niezwykłym brakiem logiki przerzucają punkt ciężkości znaczenia człowieka z jednego miejsca jego ciała na inne, z jednego momentu zewnętrznego jego egzystencji na drugi. W pewnych epokach zwracało się najwięcej uwagi na piękną fryzurę, na długie włosy, wypielęgnowane, namaszczone, innym znowu razem punkt ciężkości przenosił się na ręce, które były symbolem znaczenia, ważności, pokryte były pierścieniami, bransoletkami i t. d., to znów określały człowieka nie wrodzone jego zalety lub szczegóły jego ciała, ale najrozmaitsze dodatki.

Zdaje się, że człowiek taki, jakim go stworzył Pan Bóg, wydawałby się sobie jakiś upokorzony, mały, bez znaczenia i czułby, że mu czegoś brak, to też w miarę możności uzupełnia skromny pierwotny obraz nadzwyczajnemi dodatkami, zmieniającemi się w miarę zmian, zachodzących w zwyczajach, strojach i rozwoju ludzkości. Dodatkami temi były czyto laski, znamionujące godność jednostki, czy też złote pasy, wysadzane drogiemi kamieniami, to znów w postaci kapeluszy, określających stanowisko człowieka, albo miecza, szabli, szpady, czy wkońcu krótkiego mieczyka i t. d. Niektóre z tych akcesorjów człowieka były rzeczywiście praktycznie wytłumaczalne, o tyle, że łączyły się z funkcjami. spełnianemi przez niego. Inne znowu były w całem tego słowa znaczeniu „dodatkami nadzwyczajnemi“, które trudno wytłumaczyć. Ludzie przypominali dzieci, obwieszające się chętnie „dla hecy“, branej jednak przez nie bardzo poważnie, różnemi szarfami czy błyskotkami, które w ich mniemaniu mają swoje symboliczne znaczenie.

Każdy wiek i każda epoka miała takie swoje ulubione dodatki. W czasie, kiedy światem rządzili rycerze i najwyższą cnotą była odwaga, punkt ciężkości skupiał się na rękojeści miecza, czy sztyletu, noszonego przy boku. W czasach renesansu, zwłaszcza we Włoszech, gdzie poezja i sztuki piękne stały w wielkiem poważaniu. gitara czy mandolina była tym dodatkiem świadczącym o wyższości jednego człowieka nad drugim. Przyszedł wkońcu wiek interesów, czas businessów i wtedy każdy człowiek uważa sobie za punkt honoru posiadać w ręku teczkę skórzaną.

Słynna teczko! Powinnaś piastować w swojem wnętrzu, jak samica kangura w woreczku swoim małe, akta wielkiej ważności. kwity, rachunki, kontrakty, zestawienia rachunkowe czy oferty. Jakże często natomiast kryjesz w swojej czeluści jedynie drugie śniadanie. bułkę z masłem i serem. brudną chustkę do nosa, czy jakąś powieść, którą się czyta, jadąc tramwajem, nie chcąc nudzić się nudą wszystkich innych pasażerów, lecz nudą swoistą, wydobytą właśnie z tejże książki. Jakże często tak zwany zamek błyskawiczny nie ma właściwie na czem się zamknąć, gdyż również dobrze mogłaby cała zawartość leżeć swobodnie na wierzchu, nikogo nie nęcąc do kradzieży i nic nie zdradzając.

Ale teczka musi być! Człowiek bez teczki jest człowiekiem zdeklasowanym. Określenie francuskie „człowiek bez ognia i miejsca zamieszknia“, czyli człowiek, nie posiadający własnego ogniska domowego, mogłoby być dzisiaj strawestowane na „człowiek bez teczki“ — czyli wyrzutek społeczeństwa, czyli parjas, czyli człowiek, nie spełniający żadnej roli społecznej, żyjący na marginesie społeczeństwa i pętający się na peryferjach życia, jak pies bezpański na peryferjach miasta.

Teczka, to właściwie świat w minjaturze: wszystkie interesa i sprawy tak zwane bieżące — co jest zresztą niedokładnością jezykowa, gdyż sprawy wcale nie biegają, a jedynie ludzie uganiają się za niemi — wszystkie upodobania, zwłaszcza słabe strony charakteru, wszystko to znajduje swoje odbicie w teczce. Ona jedyna może wie o tem, co jej właściciel robi. Lepiej od żony, kochanki, gospodyni, przyjaciela i policji. Bo wobec teczki jest każdy szczery, o tyle, że jest ona jego emanacją. W teczce spoczywają wszystkie nadzieje tego szarego człowieka, który znowu nie jest taki bardzo szary, gdyż przechodzi w dzisiejszych czasach przez wszelkie możliwe metamorfozy, przybiera strój to żołnierza, to businessmana, to domokrążcy, to wkońcu robotnika. Jak przysłowiowy motyl, który tyle razy zmienia „skórę“, człowiek dzisiejszy również występuje w różnych strojach. I we wszystkich tych swoich przemianach, we wszystkich tych wcieleniach, przypominających wcielenia słynnego bandyty Vautrion, opisanego przez Balzaca, spoczywa na dnie teczki jego nadzieja. Ta teczka, to coś w rodzaju tornistra napoleońskiego żołnierza, o którym powiedział wielki cesarz, że nosi w nim zawsze buławę marszałkowska.

Dzisiejszemu człowiekowi nie potrzeba żadnej buławy: wystarczy, jeżeli znajdzie w tej teczce banknot stuzłotowy, 50 markowy, 10-funtowy czy 10-dolarowy. Albo wogóle banknot, bez wyszczególnienia waluty, banknot szczęścia czyli przekaz na szczęście, na powodzenie, na szczęśliwe rozpoczęcie interesów, na dobry pomysł i na przyszłą prosperity. Będzie obojętnem, czy to powodzenie wytryśnie, jak fontanna z z ziemi, z fabryki pasty do podłóg, wałków do okien, podeszew, papieru, używanego w zupełnie specjalnych celach, kaloryferów, sztucznego śniegu na choinkę, czy innych wkońcu rzeczy. Tak czy owak spoczywa w tej teczce dalszy ciąg tych wszystkich fabrykatów! Piękna willa na paryferjach miasta, w dużym ogrodzie, urządzona z przepychem ,chociaż nowocześnie, to znaczy: duże płaszczyzny, meble wygodne, przypominające trochę meble kawiarniane, lub meble w domu amerykańskiego dziwaka, koło domu garaż, a z garażem łączący się snobizm automobilowy (moje auto, proszę pana, wyciaga na godzinę 140 km i to z łatwością!) i inne dodatki społeczno-finansowe. Ambicje dzisiejszego człowieka, spoczywające na dnie teczki, nie są takie abstrakcyjne, jak te, które przyświecały w czasie empiru, czy biedermajeru. Są bardzo praktyczne i bardziej dotykalne. Tylko marzyciele jeszcze i niedorajdy życiowe cieszą się na widok orderów. Wolą coś bardziej brzęczącego, a raczej szeleszczącego, biorąc pod uwagę dzisiejsze papierowe waluty ,a więc poprostu pieniądze.

Jeszcze doniedawna mówiło się, że każdy amerykański miljoner przychodził do Nowego Jorku lub Bostonu koniecznie w dziurawych butach i zaczynał od handlowania sznurowadłami, lub sprzedawania gazet. Dzisiaj nie robi się już tego: dzisiaj przychodzi się do miasta z teczką w ręku, z nadzieją na przyszłość, przyczem buty nie muszą być dziurawe, bo wielu ludzi używa podeszew gumowych. W powieściach autorów, zgłębiających różne społeczne przewroty i fenomeny zjawiają się również bohaterzy książki z t. zw. tobołkiem na plecach. Takie postacie zjawiają się u Balzaca, Zoli i wielu nnych. Gdyby dzisiaj ludzie ci żyli, zamiast tobołka mieliby w ręku ową słynną teczkę, w której spoczywałaby nadwątlona używaniem pidżama. szczoteczka do zębów, informator handlowy i kilka drobiazgów.

Jak w każdej dziedzinie, tak i tutaj wyrabiają się specjalne klasy i typy: są teczki wytworne, zamykane na zamek błyskawiczny i ukazujące w jednej sekundzie całą swoją duszę, są inne bardziej pospolite, zamykane na staroświeckie zamki, są bardzo solidne, używane do noszenia plików banknotów, z rzemieniami, są wkońcu lśniące cielęcą skórą lub też szeleszczące kiepską papierową imitacją.

W słynnej powieści Galsworthy'ego ogląda Jolion Forsyte kolebkę swego wielkiego rodu, położoną gdzieś na południu Anglji i przedstawiającą się jako zwykła wioska rybacka, w której poza kilkoma chałupami nic poprostu niema. Stary pan kiwa melancholijnie głową, jakby chciał powiedzieć: „z tej oto marnoty wyszła cała Saga Forsytów“ i obejrzawszy to, czego właściwie nie było do oglądania, powraca znowu do Londynu. Nieraz pokazują przewodnicy miejscowi turyście ruiny jakiegoś zamku, spoczywające w postaci wyszczerbionej korony na szczycie góry, w której zaczęła się historja wielkiego rodu, następnie odgrywającego historyczną rolę. Oglądając żupy wielickie, przypomina się każdemu źródło bogactwa Lubomirskich. a widok pięknej rozoranej ziemi w Proszowskiem znów przypomina olbrzymie fortuny ukrainne. które stały się źródłem znaczenia różnych kresowych rodów Sanguszków, Potockich. Zahorowskich, Jabłonowskich, Czaplicöw. Niemieryczów, Tyszkiewiczów czy Rzewuskich. Dzisiaj reminiscencje tego rodzaju nie byłyby na miejscu: w małem muzeum lokalnem jakiejś Psiej Wólki, Kaczego Dołu, Krähwinkel czy Clermont-Errant pokazywałby miejscowy woźny gablotkę, w której spoczywa silnie poszarpana zwykła teczka i objaśniałby mniej więcej temi słowami:

— Oto początek fortuny potężnego rodu Kiełbaśkiewiczów. który przez 12 lat zmonopolizował w swojem ręku wszystkie konserwy mięsne. Ród ten zdegenerował się szybko i z każdym przybywającym miljonem stawał się coraz bardziej dziwacznym, a wkońcu zgasł, nie mając już nic do powiedzenia na świecie i zapisując swoje latyfundja miastu, z którego pochodził.

Do wyboru, do koloru — co kto woli. Sól, czarnoziem czy teczka pełna projektów, planów, obliczeń, niejako puszka Pandory, z której wszystko może wyskoczyć, oto różne źródła bogactwa. Teczka-akcesorjum, teczka-symbol, teczka-światopogląd...

Xerez.

Bohdan Dyakowski.

Człowiek, który czuł ziemię.

Kraków, 17 grudnia.

Kiedy dziś szperam w pamięci lat pierwszej młodości, czuję, jak gdzieś z pod nasypów czasu dobywają się małe, lecz żywe obrazki. — Oto wielki, dumny las Beskidów Zachodnich, wiejący na miejskiego przybysza orgją woni świeżej i niepokojącej. Oto życie tej zielonej gęstwiny, parcelowane każdej sekundy między tysiące barwnych roślin, owadów, zwierząt i ptaków, oto cudne nad ziemią niebo pogodnego dnia lata, grające soczystym kolorytem lazuru i pełną tęsknoty melodją szarego skowronka z polskiej roli.

I nagle coś mąci przez chwilę zgodność tych sfer. Wśród drzew majaczą jakieś drobne postacie dziarskich chłopców z harcerskimi kijami w dłoniach. — To drużyna idzie na zdobycie przyrody. Odtłoczy „patrol beskidzki" zaczyna bobrować po leśnych górach i łąkowych podhalach w codziennej krzepiącej włóczędze.

Synowie miejskich bruków i asfaltów sycą się wolnem życiem wśród bezkresów. — Zabrzmi cicho jakiś okrzyk, odpowie z oddali odzew potrojony echem boru, zakolebią się zbite w gąszczu gałęzie i bujna przyroda wchłonie wgłąb swej czarownej muszli grupkę młodych.

Obrazek pamięci znów pokaże las zadufany w swej sile wieków i nagrzane skwarem południa, miodem woni płynące łąki. Ale wiew borów i kwiatów, brzęk tysięcy skrzydeł pozostaje na zawsze we wspomnieniu najsłodszem. Pozostaje, bo jest formą życia, wycinkiem drobnym a istotnym bytu naszej ziemi.

To właśnie zawsze żywe doznania szczepiły w młodych duszach i po dziś dzień szczepią **książki Dyakowskiego.** Przyznam się szczerze, iż do gimnazjalnej nauki przyrody czułem zawsze nieposkromiony wstręt. Prawdopodobnie podsycały go i rozbudziły to nienaturalne młodzieńcowi uczucie metody nauczania tego przedmiotu. Metody nie uwzględniające kardynalnych celów szkolnego przyrodoznawstwa, plątające go ustawicznie w kokonie not profesorskich, okresowych zdawek, t. zw. wywiadówek i jak kat na grzeszną duszą wiszących gróźb oblewanej dwóji.

Trudno, oczywiście, winić tu w całości nauczycieli. Zły był system, choć przy odrobinie ustępstwa pedagoga z utartych szlaków klasyfikacji na rzecz nieszablonowego kontaktu młodzieży z organiczną przyrodą napewno nie ucierpiałyby studja. Dorastający obywatel zyskałby natomiast jedną z fundamentalnych świadomości jednostki w społeczeństwie: świadomość spólnoty człowieka z ziemią.

Nauka przyrodoznawstwa tak, jak ją pojmował śp. Bohdan Dyakowski, to właśnie nawiązanie tego wieczyście aktualnego kontaktu człowieka, użytkującego dobra, z ziemią, dostarczycielką życiodajnych wartości pod warunkiem wkładu pracy. Zmarły wiódł w tym celu młodych czytelników prostemi ścieżkami. W swych książkach unikał ściśle anatomicznych wglądów w życie przyrody, wyczuwając, co może młodzieć głębiej zainteresować i dać trwałe korzyści, a co umysły jej będą chowały jedynie do okresu klasyfikacji lub co najwyżej roku szkolnego.

Jeśli dziś pamięć moja dochowała wierności jego opowiadaniu pt.: „Patrol beskidzki", jeśli dziś po kilkunastu latach rozumiem te wielkie pojęcia, określane wspólnem mianem „Matki-Ziemi", to właśnie w znacznej mierze zasługa Dyakowskiego. Rzetelny plon tego Człowieka, który czuł ziemię sercem znawcy, a duszą Obywatela-Przyrodnika, który kreśląc swe proste i głęboko przemyślane historje, umiał wskazać młodym drogę do uzyskania dojrzałości obywatelskiej również na odcinku kontaktu naszego z ziemią. Pod warunkiem wszakże, podkreślam jeszcze raz, szczerej pracy, nieznającej kompromisów z wygodą i próżniactwem t. zw. złotej młodzieży, złośliwego nowotworu na zdrowych pniach społecznych.

Oby wskazania jego podjęli obecnie inni!

R. W.

Obowiązek umieszczania napisów w języku niemieckim.

Kraków, 17 grudnia. **Ostatnio opublikowano zostało w prasie zarządzenie Stadthauptmanna z dnia 5 grudnia 1940 r., nakazujące umieszczenie na przedsiębiorstwach w mieście Krakowie napisów w języku niemieckim.** Zarządzenie określa treść napisów szyldowych i zawiera ponadto wskazówki co do sposobu ich wykonania.

W związku z tem zarządzeniem Krakowska Kongregacja Kupiecka otrzymała wyjaśnienie, iż uprzednie zgłaszanie sporządzanych na skutek zarządzenia napisów szyldowych do aprobaty w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego **nie jest konieczne.**

Szyldy powinny być natomiast tak starannie wykonane, by nie narazić się na ponowne koszty w razie, gdy późniejsze kontrole uznają napis szyldowy za niespełniający wymogów zarządzenia.

Zarządzenie wymaga, by **już w dniu 23 grudnia br. wszystkie polskie sklepy przy Placu Adolfa Hitlera i ulicach wychodzących na Plac miały niemieckie napisy.** — Przedsiębiorstwa, które nie zdołałyby z przyczyn natury technicznej ukończyć robót do tego czasu, winny bezwarunkowo wnieść do Zarządu Miejskiego należycie uzasadnione podanie o prolongatę terminu.

Dr Frank zapowiada modernizację wymiaru prawa.

Kraków, 17 grudnia. **Na zakończenie podróży informacyjnej po Generalnem Gubernatorstwie, jaką minister sprawiedliwości Rzeszy dr Guertner odbył na zaproszenie Generalnego Gubernatora, Ministra Rzeszy dra Franka, i w czasie której zwiedził w ubiegłym tygodniu Warszawę, Lublin i Radom, przybył minister w sobotę do Krakowa.**

W niedzielę przedpołudniem, wobec urzędników i pracowników wydz. sprawiedliwości przy urzędzie Generalnego Gubernatora i okręgu krakowskiego oraz sędziów niemieckich w Krakowie, minister stwierdził, że **zadania przed jakiemi stanęło Generalne Gubernatorstwo, stanowią niejako przykład i wzór dla podobnych zagadnień.**

Generalny Gubernator, minister Rzeszy dr Frank, wyraził na wstępie ministrowi dr. Guertnerowi słowa podziękowania za pomoc, jakiej udzieliło ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy przy organizowaniu administracji Generalnego Gubernatorstwa. Następnie wyraził on w obecności ministra, prezydentowi wydziału sprawiedliwości przy urzędzie Generalnego Gubernatora **uznanie za stworzenie w Generalnem Gubernatorstwie trwałych fundamentów wymiaru sprawiedliwości i prawa i podziękował jemu oraz wszystkim jego urzędnikom i pracownikom za pracę w tym kierunku, która wywarła korzystne piętno na wszystkich dziedzinach administracji Generalnego Gubernatorstwa. Jednocześnie wyraził on zasadniczo swoją zgodę na harmonizującą z obowiązkami ludności polskiej modernizację pieczy prawnej, obowiązującej dla ludności polskiej.**

Cztery wyroki śmierci.

Kraków, 17 grudnia. **Wyrokiem niemieckiego sądu specjalnego w Rzeszowie skazani zostali na śmierć oraz trwałą utratę obywatelskich praw honorowych 22-letni Mieczysław Niemczyk, 31-letni Andrzej Myszka i 27-letni Władysław Gocłoń, za zbiorowy akt gwałtu przeciwko suwerenności niemieckiej w Generalnem Gubernatorstwie, oraz bunt i ciężkie uszkodzenie ciała.**

Skazani usiłowali razem z dwoma innymi współtowarzyszami, którzy w międzyczasie za ciężki rabunek i niedozwolone posiadanie broni skazani zostali na śmierć i których wyroki wykonano, przy użyciu gwałtu, zbiec z zakładu karnego w Rzeszowie. Myszka i Gocłoń karani już byli kilkakrotnie, ostatni niemniej jak trzydzieści razy, mianowicie ostatni raz przez sąd niemiecki specjalny w Reszowie za usiłowaną kradzież z włamaniem karą 8 lat ciężkiego więzienia.

Wyrokiem niemieckiego sądu specjalnego w Krakowie, skazany został dwukrotnie na śmierć 30-letni Józef Śleczek ze Sławkowic, pow. krakowski, za usiłowaną ciężką kradzież, jako recydywista, niedozwolone posiadanie broni i zbrodnię gwałtu.

Skoczek karany był już dwukrotnie za kradzież, a ostatnio dostał się zapomocą podrobionego klucza do piwnicy pewnego gospdarza z zamiarem dokonania kradzieży kartofli.

Przyłapany na gorącym uczynku przez gospodarza usiłował Śleczek początkowo steroryzować go dobytą bronią palną, gdy jednak gospodarz nie dał się tem nastraszyć, doszło między nimi do walki wręcz, przyczem przestępca strzelił do gospodarza, chybiając jednak celu.

(Wszystkie wyroki wykonano.

Groźny bandyta w rękach policji.

(Zet) **Jędrzejów**, 17 grudnia. **W Złotnikach powiatu jędrzejowskiego policja polska z posterunku Złotniki ujęła nadzwyczaj sprytnego i niebezpiecznego przestępcę Witolda Koniecznego, vel Płoszaja, vel Warszawiaka, vel Szmita.**



Bandyta Konieczny w kajdanach, odprowadzany przez posterunkowych do więzienia.

Dzieje tego młodego, bo zaledwie 20-letniego złodzieja-włamywacza, obfitują w przestępstwa, nadające się poprostu do reportażu filmowego. Konieczny pochodzi z Jędrzejowa, **wychowywany bez rodziców przez babkę.** Po ukończeniu szkoły powszechnej dał się poznać miejscowej policji jako sprytny złodziej i **mając 15 lat, był już skazany przez sąd okręgowy w Kielcach na dom poprawczy aż do pełnoletności** i umieszczony w Szubinie (poznańskie). Wskutek działań wojennych opuścił zakład i powrócił do rodzinnego miasteczka.

Na terenie Jędrzejowa rozpoczął swój proceder złodziejski z „dużą znajomością rzeczy". Jego spryt przy włamaniach zastanawiał policję. **W ciągu niespełna roku popełnia kilkanaście poważniejszych kradzieży z włamaniem w Jędrzejowie.** Łupem pada biżuterja w składzie jubilerskim Szymczaka, kościół św. Trójcy, futra i biżuterja inż. Rolbieckiego (wysiedleńca), sklep Łukasiewicza, Towarzystwo elektr. „Zeork" i wiele innych rzeczy wartościowych w szeregu sklepach i mieszkaniach. Aż przyszło do zabójstwa plutonowego polskiej policji śp. Gracy. **Konieczny zastrzelił go podstępnie w oknie, wywoławszy go w nocy z mieszkania.** Jak w czasie badania zeznał, zabójstwa dokonał, aby pozbyć się raz na zawsze największego prześladowcy. Po zabójstwie śp. Gracy Konieczny znikł i gólnie sądzono, że wyjechał do Zagłębia Dąbrowskiego. Tymczasem **ukrył on się na terenie gminy Złotniki,** gdzie od czasu do czasu dokonywał różnych kradzieży.

Dzięki prowadzonej stale inwigilacji **natrafiono na ślad sprytnego zbrodniarza we wsi Diament w gminie złotnickiej, gdzie** zanocował u jednego z gospodarzy. **Aresztowanie nastąpiło w czasie snu tak szybko, że Konieczny nie zdążył użyć broni, którą miał przygotowaną pod poduszką.**

W czasie eskortowania Konieczny usiłował zbiec a nawet celowo, czy też wskutek poślizgnięcia się, **wpadł do studni głębokości 12 metrów.** Dziwnym trafem nie poniósł on wskutek upadku żadnych obrażeń. Skutego w kajdanki przewieziono do aresztu miejskiego w Jędrzejowie. Od Koniecznego odebrano broń z nabojami, większą ilość gotówki i sporo przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Młodocianego przestępcę czeka niewątpliwie kara śmierci.

Nowe ceny maksymalne na rowery.

Kraków, 17 grudnia. Frmie „Steyer-Daimler-Puch" Spółka akcyjna w Warszawie przyznano nowe ceny detaliczne dla produkowanych przez nią rowerów. Za model 2 ustalono cenę na zł. 184, a za model 17 na złotych 199.

Jednocześnie ustalono ceny na ogumienie obydwu tych modeli po zł. 26 i 31. — Wkońcu wydział ustalania cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatorstwa określił ściśle rabaty dla odsprzedawców i władz.

Schronisko na Prehyble znów otwarte.

Kraków, 17 grudnia. Schronisko na Prehybie będzie znów w obecnym sezonie zimowym całkowicie zagospodarowane i stanowi idealny punkt kwaterunkowy w Beskidach. Pomieszczenie obliczone jest dla 80 osób.

Do wspomnianego schroniska dociera się z Szczawnicy w czasie około trzech godzin (żółte znakowanie), z Rytra również w 3 godzinach (żółte znakowanie), a ze Starego Sącza w czasie 4 i pół godz. (niebieskie znakowanie).

Sprzeniewierzył zainkasowane czynsze.

Kraków, 17 grudnia. B. profesor gimnazjalny Filip Lander, ustanowiony przez zarząd miasta Jarosławia jako administrator 40 kamienic żydowskich i mający polecenie co miesiąc inkasowania czynszów mieszkaniowych, **zaaresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia tychże.**

Lander, który jest notorycznym alkoholikiem zużył sprzeniewierzone kwoty głównie na zakup alkoholu. Do tej pory stwierdzono manco w wysokości 926 zł. Dalsze dochodzenia trwają.

Niepoczytalny czyn rolnika.

Kraków, 17 grudnia. **We wsi Dąbrowa Ruska podpalił w tych dniach 45-letni rolnik Michał Hort swoje zabudowania gospodarcze, które ogień strawił doszczętnie.**

Ponieważ w tym dniu wiał silny wiatr północno-wschodni, istniało niebezpieczeństwo klęski pożarowej dla całej wsi. Dzięki akcji straży pożarnej udało się pożar ograniczyć do miejsca jego wybuchu.

Hort, który robi wrażenie człowieka umysłowo chorego, podpalił puż raz swoje gospodarstwo, w wyniku czego umieszczono go przejściowo w zakładzie dla obłąkanych. Podał on wówczas, że „chciał się ogrzać przy ognisku". W czasie tego pożaru spłonęły narzędzia, odzież, zboże, pasza i gotówka w sumie 500 złotych, ukryta przez żonę podpalacza pod strzechą domu.

Tyfus brzuszny w Miechowskiem nie wygasa.

Miechów, 17 grudnia. W Szczodrkowicach, gm. Cianowice, Piotrkowicach Małych, gm. Koniusza i w Bukowej Woli, gm. Wielko-Zagórze, stwierdzono kilka wypadków sporadycznych duru brzusznego.

Władze sanitarne wydały ostre zarządzenia celem umiejscowienia epidemji a oprócz tego ludność tych miejscowości zostanie poddana ochronnym szczepieniom przeciwtyfusowym: w dniu 16 b. m. w Szczodrkowicach, 18 bm. w Bukowej Woli i 30 bm. w Piotrkowicach Małych.

Zarządzono jednocześnie, aby w każdej z tych miejscowości były gruntownie wyczyszczone studnie przy chlorowaniu wody przeznaczonej do picia.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51, Kazimierza Wielkiego 78, tel. 154-55, Szczepańska 1, tel. 104-02; Kościuszki 18, tel. 139-45; Rakowicka 12, tel. 114-08; Brodzińskiego 1, tel. 221-90.

(Jo) **PRZYKRE SKUTKI ZAWROTU GŁOWY.** W poniedziałek południe na ul. Gołębiej 1, wysiedlona Janina Spytek osłabła w domu i upadła na piec, doznając oparzeń rąk i klatki piersiowej. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. po dzieleniu jej opatrunku polecił przewieźć ją na oddział skórny szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WYPADEK NA ULICY.** Na ul. Wielickiej została przejechana przez wóz z węglem 88-letnia Marja Hajdugowa, doznając złamania prawej nogi. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił jej opatrunku, poczem została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **CIĘŻKIE OKALECZENIE W CZASIE PRACY.** W poniedziałek rano zostało zawezwane Pogotowie Rat. na ulicę Pawią, gdzie robotnik kolejowy Zaryczny Robert lat 21 dostał sie między zderzaki wagonów i doznał zmiażdżenia obu rąk. Po zaopatrzeniu przez lekarza został przewieziony do szpitala św. Łazarza na II oddział chirurgiczny.

JERZY RACKI.

Strzały w podziemiu

23)

To były ostatnie słowa Ostermana. Rzeckiemu zabłysły łzy w oczach. W milczeniu schylił się i przymknął powieki Ostermana, zasłaniając oczy, wyrażając ból i rozpacz. Wsunął do kieszeni sztuczne wąsy i brwi, obtarł twarz zmarłego chusteczką, wyjętą z własnej kieszeni. W tej chwili wszedł do pokoju Kaczmarek.

— No i co? — wołał od progu.

— Ciszej — odpowiedział Rzecki — pomyliłe msię. To nie był Gwóźdź. Ale mogę pana zapewnić, że Gwóźdź już nigdy nie będzie grasował. Już go niema. Niech mi pan pomoże. Dyrektor Osterman myślał, że to bandyci wkradli się do mieszkania i osłabł. Podnieśmy go, trzeba zawołać lekarza.

Kaczmarek spojrzał zdziwiony na Rzeckiego.

— To dziwne — mruknął. — Jak pan uważa. Ale trudno będzie zrobić protokół. Co powie lekarz?

— To jasne przecież. Anewryzm serca. Znam lekarza domowego państwa Ostermanów. Zaraz go zawołam.

Za kilka minut pojawił się staruszek lekarz. Drżąc z wrażenia, pochylił się nad zwłokami, złożonemi na tapczanie w rogu pokoju. Badał go uważnie chwilę. Kaczmarek tymczasem wyszedł, aby z sąsiedniego pokoju zatelefonować po inspektora.

Lekarz oderwał się wreszcie od zwłok. Spojrzał z pod okularów na Rzeckiego.

— Trochę mi dziwny ten atak. Ale wiem, że dyrektor uskarżał się na niedomogę serca. Objawy wskazywałyby raczej...

— Niech pan nie kończy, doktorze — przerwał mu Rzecki. — Niech pan nie myśli o umarłych, ale o żywych. Pani Ostermanowa będzie wolała, aby nie zajmowano się bliżej tą sprawą bliżej. Niech pan napisze swoje świadectwo.

— To nie wystarczy. Muszę wezwać lekarza miejskiego.

— Który podpisze, to co pan stwierdzi. Już ja to załatwię.

— Nie wiem, co to ma znaczyć...

— Niech pan się nie pyta. Jak tu wszedłem, dyrektor Osterman żył jeszcze. Mówił właśnie, że go serce zabolało i prosił, aby nie robić wielkiej historji z tego.

— No tak — zgodził się wreszcie lekarz. Mogę stwierdzić, że ostateczną przyczyną zgonu było, iż serce zawiodło. To jest prawda.

— No widzi pan. Niech pan tak zrobi. My obydwaj pana prosimy. Osterman i ja...

XIV.

Jednego i tego samego dnia odbyły się dwa pogrzeby. Kiedy do wspaniałego grobowca składano bogatą trumnę ogólnie żałowanego dyrektora Ostermana, to równocześnie w odległym kącie cmentarza „gdzie grzebano najuboższych, chowano doczesne szczątki pięknej Loli. Kiedy w pogrzebie znanego i cenionego dyrektora brały udział tłumy wytwornego towarzystwa, to w ostatniej drodze Loli uczestniczyło tylko kilka osób. Toczyła się korpulentna Rogatkowa, raz po raz podnosząc przemoczoną chusteczkę do zapuchniętych oczu, szli obydwaj kelnerzy znanej restauracji przy ulicy Dziwnej, plątało się kilka podejrzanych typów. Dziwnym wyjątkiem był wysoki szczupły człowiek, który, gdy cała skromna ceremonja dobiegła końca, złożył na grobie Loli piękny wieniec z czerwonych, olbrzymich chryzantem.

Był to wieniec od aspiranta Kaczmarczyka. On jeden zrozumiał tragedje pięknej Loli. On jeden ocenił wielką miłość Loli, która nie wahała się złożyć życia w ofierze w obronie ukochanego.

Kiedy już wszyscy odeszli, Kaczmarek pozostał sam przy grobie. Zamyślił się, odmawiając ostatni pacierz. Nie zauważył, że obok niego stanął ktoś drugi, że ktoś drugi składa na grobie wiązkę kwiatów.

— Ona tak lubiła goździki. Wtedy przyniosła mi do szpitala kilka czerwonych goździków. Chciała, abym miał miły zapach w pokoju szpitalnym. Nie wiedziała, że ja przyniosę jej śmierć.

— Tak jest. Nie wiedziała. I na tem polegał jej tragizm. Dopóki żyła w świecie przestępców — powodziło się jej nieźle. Kiedy jednak spróbowała wejść na drogę prawości — natknęła się na śmierć. Teraz dopiero widzę, jak marną sprawą są nasze awansy, wybicia się, pochwały, nagrody. Cóż to wszystko znaczy wobec jednego czynu Loli!

— Wieczne odpoczywanie jej...

— Wieczne odpoczywanie. To ostatnia nadzieja, że Ten, który nami rządzi, poznał się na jej dobrem i czystem sercu...

Robert Rzecki i tym razem nie napisał wielkiego reportażu. Przywlókł się do redakcji i z trudem zdołał sklecić kilka wierszy o pogrzebie dyrektora Ostermana. Gdzieś tam miał zanotowane, kto brał udział w żałobnej ceremonji, od kogo pochodziły wspaniałe wieńce i kwiaty. To wszystko jednak było mało ważne. Ledwie skończył pisać, a woźny zawezwał go do szefa redakcji.

Niechętnie skierował się do gabinetu prezesa.

(Dokończenie nastąpi).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

o cenach najwyższych za jarzyny, owoce i drób, na targach tygodniowych i w sklepach w mieście Krakowie za czas od 16 grudnia do 5 stycznia 1941.

Nazwa towaru:	od wytwórcy po 100 kg	od drobn. sprzed. Ceny w złotych 1 kg	
		na pl. targ.	w sklepach
Jarzyny:			
Rzodkiew	50,—	0,60	0,65
Kalarepa	25,—	0,30	0,35
Pory (sztuka)	0,12	0,14	0,15
Cebula	60,—	0,70	0,75
Fasola (jasiek)	150,—	1,80	2,—
Szpinak	60,—	0,75	0,80
Pietruszka bez naci	60,—	0,70	0,75
Seler bez naci	70,—	0,80	0,85
Buraki ćwik.	25,—	0,30	0,35
Marchew cukr.	28,—	0,35	0,40
Karpiele	15,—	0,20	0,22
Kapusta włoska	25,—	0,30	0,35
Kapusta czerw.	30,—	0,35	0,40
Kapusta biała	20,—	0,25	0,30
Kapusta bruks.	100,—	1,20	1,30
Kapusta kiszona	50,—	0,60	0,70
Dynia jadalna	65,—	0,80	0,90
Dynia zwycz.	40,—	0,50	0,55
Czosnek	150,—	1,80	2,—
Chrzan (I sorta)	80,—	0,90	1,—
Chrzan (II sorta)	50,—	0,60	0,65
Owoce i grzyby:			
Cytryna (duża szt.)	—	0,28	0,28
Cytryna (mała szt.)	—	0,22	0,22
Jabłka deser.	—	2,80	2,80
Jabłka komp.	—	1,30	1,50
Grzyby susz. I. sort. czapki	35,—1 kg	40,—	50,—
Grzyby susz. II. sorta korzenie i krajane	20,—1 kg	25,—	30,—
Drób: bity, nietucz, oskubany.			
Gęsi przec. wagi 3½ kg za sztukę		10,—	10,—
Gęsi nieosk. za szt.		9,—	9,—
Kury do got. za 1 kg		2,40	2,40
Kury młode za 1 kg		2,60	2,60
(bity, tuczony, oskub.)			
Gęsi 1 kg		4,25	4,25
Kury do got. 1 kg		3,70	3,70
Kury młode 1 kg		4,10	4,10

nieoskubane o 0.50 zł. tańsze na sztuce.

Powyższe ceny są maksymalne i nie wolno ich przekraczać; natomiast wolno je obniżać.

Niniejsze ceny obowiązują wyłącznie w podanym wyżej okresie czasu.

Kraków, dnia 13 grudnia 1940.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau
Schmid.

Przetarg na aptekę.

Na Czerwonym Prądniku w pobliżu skrzyżowania ulic Dobrego Pasterza i Piłsudskiego powstanie nowa apteka.

Ubiegający się i posiadający odpowiednie dane, zechcą do dnia 1 marca 1941 roku nadesłać swoje wnioski, załączając niżej wyszczególnione załączniki do Szefa Okręgu, Wydział Zdrowia — Referat Apteki i środków leczniczych Kraków, Adolf Hitler-Platz 17.

Ubiegający się o owa nowa koncesję powinien dokumentarnie udowodnić, że:

1. posiada przynależność państwową polską (świadectwo obywatelstwa);
2. jest jako aptekarz aprobowany (dokument aprobacyjny);
3. jest aryjskiej krwi i o ile jest żonaty — zamężna — dowód, że małżonek (ka) jest aryjskiej krwi (metryka urodzenia ubiegającego się i strony drugiej małżeństwa, jak również metryki urodzenia oraz metryki ślubu obojga rodziców i dziadków;
4. jest fizycznie i umysłowo zdrowy i zdolny do kierowania apteką (urzędowe świadectwo lekarskie);
5. po otrzymaniu dyplomu przez 5 lat pracował w publicznej aptece lub aptece szpitalnej. Ponadto dokument, któryby zaświadczył, że niedłużej niż 10 lat nie wykonywał zawodu i że bezpośrednio przed ubieganiem się, minimum rok czasu pracował w publicznej aptece (świadectwo wykonywania zawodu);
6. rozporządza kapitałem najmniej 15.000 złotych do założenia apteki.

Kraków, dnia 11 grudnia 1940.

Szef Okręgu Krakowskiego
Wydział Zdrowia
Oddział: Apteki i środków leczniczych.

w. z.
4598k podpisany (—) Stahl
Radca Farmacji.

Przetarg na aptekę.

W Ropczycach w powiecie Dębickim zamierza się założyć nową aptekę w miejsce zniszczonej.

Ubiegający się i posiadający odpowiednie dane, zechcą do dnia 1 marca 1941 roku nadesłać swoje wnioski, załączając niżej wyszczególnione załączniki do Szefa Okręgu, Wydział Zdrowia — Referat: Apteki i środków leczniczych Kraków, Adolf Hitler-Platz 17.

Ubiegający się o ową nowa koncesję powinien dokumentarnie udowodnić, że:

1. posiada przynależność państwową polską (świadectwo obywatelstwa);
2. jest jako aptekarz aprobowany (dokument aprobacyjny);
3. jest aryjskiej krwi i o ile jest żonaty — zamężna — dowód, że małżonek (ka) jest aryjskiej krwi (metryka urodzenia ubiegającego się i strony drugiej małżeństwa, jak również metryki urodzenia oraz metryki ślubu obojga rodziców i dziadków;
4. jest fizycznie i nmysłowo zdrowy i zdolny do kierowania apteką (urzędowe świadectwo lekarskie);
5. po otrzymaniu dyplomu przez 5 lat pracował w publicznej aptece lub aptecę szpitalnej. Ponadto dokument, któryby zaświadczył, że niedłużej niż 10 lat nie wykonywał zawodu i że bezpośrednio przed ubieganiem się, minimum rok czasu pracował w publicznej aptece;
6. rozporządza kapitałem od 10 000 do 15 000 złotych do założenia apteki.

Kraków, dnia 11 grudnia 1940.

Szef Okręgu Krakowskiego
Wydział Zdrowia
Oddział: Apteki i środków leczniczych.

w. z.
4599k podpisany (—) Stahl
Radca Farmacji.

Co grają w kinach?

Na ekranie Wandy:

do czwartku, dnia 19 grudnia 1940 r. film p. t.:

„Strzał na scenie"

z **Annelisą Uhlig** oraz **Gustawem Knuth**

W roli carowej Katarzyny — na scenie tragiczny splot istnień ludzkich. 4506k

Wolne posady

PIWNICZNYCH specjalistów od win owocowych, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45459“ 45459

POTRZEBNY fachowiec do naprawy lalek. — Zgłoszenia: św. Tomasza 17, m. 3 Kraków. 45468

FRYZJERKA wodna i żelazkowa, potrzebna — na stałe. Topolowa 17. 45469

FRYZJER męski potrzebny zaraz. Czarnowiejska 45. 45552

POTRZEBNY zaraz kowal kawaler, dobry podkuwacz koni. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45554“

FRYZJERSKIEGO pomocnika męskiego i fryzjerki lub fryzjera damskiego poszukuję na święta. Zgłoszenia: Kazimierza Wielkiego 34. 45566

FRYZJERKA dobra lub manicurzystka z loczkowaniem potrzebna na wypomóżkę przed świętami lub na stałe. Kraków, Radziwiłłowska 31. 45567

POTRZEBNA służąca samodzielnie gotująca do wszystkiego. — Zgłoszenia: Jagiellońska 8, mieszkanie 4, między 3—4 popoł. 45540

KELNER młody, sympatyczny, mówiący po niemiecku i polsku. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami: — Kasyno Oficerskie, ul. Zyblikiewicza 1. 45548

POTRZEBNA zatrudnowana, oszczędna, samotna kucharka. — oraz młoda inteligentna, uczciwa, wyszkolona kelnerka do restauracji w Dębicy. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem odpisów świadectw, życiorysu: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45596“. 45596

DOCHODZĄCEJ na przedpołudnie poszukuję. Szewska 24/3. 45630

PRZYJMĘ służącą zaraz. — Kraków, Kościuszki 1, wędliniarnia. 45645

ZAKŁAD fryzjerski „Consortes“ Adolf Hitler-Platz 33, przyjmie dwie uczennice. 45590

PLISOWNIA przyjmie pannę uzdolnioną lub na praktykę. Lelewela 14. 45599

POSZUKUJEMY przedstawicieli — na miasta, miasteczka, własny rachunek. Oprócz Krakowa. Branża spożywcza. Zgłoszenia: Dom Handlowy Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61-25. 4590k

DOCHODZĄCA do dzieci i wszystkiego potrzebna Zgł. 5—6 Starowiślna 29, m. 36. 45673

POTRZEBNA zaraz samodzielnie gotująca, — czysta, — znająca wszelkie prace domowe. Szopska Al. 29 Listopada 8. Kraków. 45670

WYKWALIFIKOWANA SIŁA TECHNICZNO-HANDLOWA obeznana z zakupem, sprzedażą — korespondencją etc. poszukiwana. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45669“ 45669

FRYZJERA męskiego na wypomóżki poszukuję. Kraków, Stolarska 5. 45682

FRYZJER męski potrzebny. Kościuszki 73. 45685

Posad poszukują

FRYZJER męski poszukuje posady lub wypomóżki. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45557“. 45557

DWIE MŁODE, ukończone liceum, szukają zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 45564“. 45564

SAKSOFONISTA, altista (klarnet), wolny zaraz. — Kraków, Wielicka 50. 45555

RZĄDCA GOSP. lat 42, poszukuje posady od zaraz, lub później 26 lat praktyki w zawodzie, bardzo energiczny, postępowy organizator, przy dobrych rezultatach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4593k“ 4593k

MŁODA, łagodna pielęgniarka poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45636“ 45636

FRYZJER pierwszorzędny męski, poszukuje posady od zaraz. Czarnowiejska 40 m. 2. 45598

OSOBA inteligentna, średni wiek, wszechstronna znajomość gospodarstwa domowego, wiejskiego, wypiekanie ciast, konserwy itp. — poszukuje posady gospodyni na plebanji lub u samotnych, względnie dwór. Warunki skromne. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45547“ 45547

Kupno nieruchomości

PARCELĘ niewielką kupię. Osiedle Oficerskie, Łobzów, Bronowice. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 45359“. 45359

ZIEMIĘ ORNĄ kilka morgów — niedaleko Krakowa, zabudowania kupię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45380“. 45380

DOM do 30.000 kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 45570“ 45570

KUPIĘ dom bezpośrednio do 20.000 zł. gotówką — Prądnik Biały, Prądnik Czerwony, Olsza, Rakowice. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 45561“ 45561

Kupno

MEBLE kupi Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna róg św. Tomasza. 45387

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę, płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podworcu. 45500

SPRZEDASZ szybko najkorzystniej **WSZYSTKO** w „KOMISIE“, Plac Dominikański 4. 45522

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno: „Mundus“, Adolf Hitler-Platz 37. 44552

BRANZOLETKĘ, łańcuszek, obrączkę, zegarek lub pierścień kupię. Zgłoszenia Biuro „Centrala“ Florjańska 24/5. 45668

MOTORY elektryczne kupię 3 i 4 KM. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4564k“. 4564k

TROCINY wagonami kupuję. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4565k“ 4565k

KUPIĘ śniegowce damskie wysokie białe lub czarne, wielk. 38. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45593“. 45593

POTRZEBUJĘ lisów, futer damskich, męskich, ubrań, bucików, — dywanów, kilimów. Sklep Komisowy, Adolf Hitler-Platz 12. 45681

BUK jawor, jesion w deskach kupię w większej ilości Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4566k“ 4566k

KUPIĘ futro damskie — męskie dobrej jakości. Zgłoszenia Biuro „Centrala“ Florjańska 24/5. 45656

KUPIĘ buty narciarskie, wielkość 38—39, w zamian dam mocne buty turystyczne za dopłatą różnicy. Krowoderska 22, mieszkanie 6. 45539

MASZYNY „Facit“, „Dalton“, „Monroe“ i sumująco-piszące kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 45532“. 45532

LEICĘ III A, B lub C, Contax II lub III kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, „Nr 45533“. 45533

FORMY do rur betonowych 1000/1000 i 700/1000, używane a dobre, nabędę. Inż. L. Pawłowski, Rudnik n/Sanem. 45537

KUPIĘ zaraz lub wydzierżawię pracownię cukierniczą. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 45538“. 45538

KUPUJĘ ubrania, płaszcze futra, koce, koperty, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy. Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 45621

UTWORY FORTEPIANOWE zakres muzyki — poważnej, kupię. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45588“. 45588

KUPIĘ używane dobre naczynie kuchenne restauracyjne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45595“. 45595

NARCIARSKIE ubranie oraz buty Nr. 42/43 kupię zaraz. Zgłoszenia: Hala Meblowa, ul. Grodzka 59, sklep. 45649

KUPUJE [illegible] chodniki, [illegible]imy, firanki, kapy oraz garderobę: Długa [illegible] 45575

KUPIĘ [illegible] do buchalterji przebitkowej. Zgł. telefon. 162-04, Kraków. 45661

DYWANY, obrazy, kryształy kupujcie tylko w Domu Komisowym, Karmelicka 27. 45662

Sprzedaż nieruchomości

NIEBYWAŁA OKAZJA! Kamienica nowa, 20 ubikacyj, cena przedwojenna — 110.000 zł. gotówką do umowy — (Park Krakowski). — Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel. 133-03. 45467

SPRZEDAM dwie parcele — komfortowe, Osiedle Oficerskie, Park Krakowski, oraz 700 sążni — Krowodrza. Kraków, Jana 18, m. 3. 45631

MAJĄTEK ZIEMSKI blisko Krakowa, 180 mórg, obora zarodowa, doskonały stan, sprzeda Agencja — „WISŁA“, Kraków, Pierackiego 5. 45693

PARCELE trzy duże, uzbrojone, główna ulica handlowa — 60.000. **PARCELA** willowa, duża — uzbrojona 23.000. **PARCELA** półmorgowa 6.000 — sprzeda „Loksta“ Kraków, Łobzowska 4. 45663

KAMIENICA domy, parcele, — gospodarstwa — największy wybór, najpewniejsze transakcje — przeprowadza biuro „Własna Strzecha“ Kraków — Adolf Hitler-Platz 10. 45659

Sprzedaż

CHOINKOWE komplety żarówek „ŻAR“ Sławkowska 11 (podwórze)

DLA PAŃ OKAZJA! Kapelusze welurowe „sztumfa“, najwyższa jakość kilka sztuk tanio sprzedam. Tatarska 11, m. 6. 45667

POKOST, farby kit, zakupisz najtaniej — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 44830

NA CHOINKĘ komplety żarówkowe są jedynie do nabycia w firmie Van der Coghen, Kraków — Grodzka 49. 45658

ROWERY i części, od rama do nipli, jak również dynama, lampki na baterje: Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 4585k

NA GWIAZDKĘ kuchenki elektryczne 25 zł., elektryczne piece szamotowe. — Skład Artykułów Elektrotechnicznych: „ŻAR“, Sławkowska 11, podwórze. 45697

FUTRO damskie, czarne źrebce na szczupłą osobę, zarękawek, okazyjnie zł. 300.— sprzeda „Par“ — Adolf Hitler-Platz 46. 4582k

MASZYNY do szycia nowe i używane, igły, oliwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne, Krischer — Kraków Zwierzyniecka 6. 4583k

SUKNO na palta sprzedam. Wiadomość: Szlak 28/5. 45679

GWIAZDKA! Bez kartek najtaniej kupisz upominek! Lisy — futra, błamy, ubrania obuwie, — kryształy, portfele, łyżwy, narty, obrazy, dywany: **KOMISOWY SKLEP** Adolf Hitler-Pl. 12. Przyjmujemy komis wszystko, sprzedajemy rekordowo szybko. Wydajemy bez ograniczeń! 45680

DAMSKIE narciarskie ubranie sprzedam. — Kraków, Świętokrzyska 6, m. 10. 45684

PODARKI na Gwiazdkę: **ELEKTRYCZNE** piecyki, grzejniki, żelazka, garnuszki, imbryki, harmonje ręczne i ustne, poleca: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4584k

ZASTAWA srebrna na 12 osób do sprzedania. Kraków — Starowiślna 19. I. p. m. 8, od 3 do 4 popołudniu. 45587

SPRZEDAM baranicę krytą suknem 180/140 cm, do auta, wozu; wannę cynkową dużą. Wiadomość: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45583“ 45583

DO sprzedania szafa, stół, krzesła, otomana. — ścianka przedpokojowa — lodownia, lampy, żelazko elektryczne. Józefa 4 — II. p. 2. 45582

SPRZEDAM futro męskie na piżmowcach, kołnierz wydra. — Stan pierwszorzędny. Krupnicza 18, m. 6. od 1—4 popołudniu. 45580

SPRZEDAM futerko nowe — dziecięce, króliki białe. — kołnierz kloszowy czarny. Idzikowskiego 21 12, Nowa Olsza. 45592

LINOLEUM 2×3 m. naczynie kuchenne, kieliszki szlifowane itp. sprzedam. Krakusa 20, m. 7. 45591

FUTRO męskie sportowe, krótkie (kurtka), spód kangury, — rękawy baranek, chroni przed najsilniejszym mrozem, w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45594“. 45594

SPAWALNY aparat z agregatorem, 3 H. P. 26 klw. 65—85 Volt, stan pierwszorzędny. sprzedam. — Oferty składać: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45647“. 45647

FORTEPIAN krótki czarny — sprzedam, — ul. Smoleńska 35, m. 4. 45652

OKAZYJNA sprzedaż: srebrny lis i futro brązowe damskie — od godziny 2—7. Kalwaryjska 36/III, mieszkanie 14. 45644

SŁODYCZE ŚWIĄTECZNE pierniki, cukierki choinkowe, owocowe. Rahat Lokum i Pastille — poleca: „DELICJA“ Warszawa, Żulińskiego 5. — Sprzedaż gotówkowa. 4596k

FUTRO męskie na niskiego Pana, tanio sprzedam. Salon mód Zwierzyniecka 30. 45600

BUTY narciarskie 36 — wiatrówkę, łyżwy męskie, frak — sprzedam. Osiedle Herwina Piątka 4, m. 4. 45602

BUTY narciarskie Nr. 38 za 100 zł. — sprzedam. Kremerowska 2, m. 4, od 3 do 5 godz 45653

PŁASZCZ skórzany ciepły. Futro źrebce — kurtkę, płaszcze damskie, męskie, ubrania, obuwie, bieliznę, kołnierze futrzane, spody. Sprzeda: — Sklep Długa 32. 45665

PATEFON angielski z płytami, srebrne nakrycie stołowe — sprzedam. Kraków, Wielopole 10/13. 45664

PASY napędne, skórzane z sierści wielbłądziej, gumowe troki, spinacze, — wosk athezyjny, poleca ze składu **DOBROWOLSKI MORBITZER.** Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 45690

SPRZEDAM harmonję włoską 120 basów, — płaszcz damski, kołdrę dziecięcą, z kopertami. Zaleskiego 9, m. 2. 45695

WĘGIEL DRZEWNY BUKOWY natychmiast, wagonowa dostawa: DOBROWOLSKI. MORBITZER Kraków, Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 45694

LAMPKI kieszonkowe, rowerowe, dynama, żarówki mieszkaniowe i do latarek, palniki karbidowe: Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 4587k

FUTRO BREITSCHWANZE duże, czarne okazyjnie sprzedam. Tenczyńska 4, m. 9. 45605

OKAZYJNIE jadalnia mahoniowa do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45611“. 45611

SPRZEDAM ubrania, płaszcze futra, koce, prześcieradła, kapy, aparaty fotograficzne gramofony, płyty i inne wartościowe rzeczy: Sklep kupna i sprzedaży, św. Krzyża 7. 45616

WIADOMO OGÓLNIE, że tylko herbata **„KORONA“** jest koroną wszystkich herbat. — Smaczna, zdrowa, aromatyczna, a przez wydajność tani surogat herbaty. **DO NABYCIE WSZĘDZIE** 45302

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory, **GAZA** szwajcarska, — **PASY** transmisyjne, — gurty, kubełki itp.: Zakłady budowy młynów — Kraków, Mazowiecka 35. 44981

BONŻURKĘ wełnianą angielską sprzedam: — Batorego 6/1, — godz. 5—7. 45544

KAPA, firanki siatkowe do sprzedania: — Starowiślna 23/4. 45531

MĘSKIE czarne futro do sprzedania: Rajska 6, m. 4. 45535

HARMONJĘ pianową, 80 basów, sprzedam. — Żwirki 144. 45615

SPANIEL suczka młoda do sprzedania. Długa 38, m. 28. 45635

ŚNIEGOWCE męskie doskonałe sprzedam. Komorowskiego 4/2, 3—5. 45625

UNDERWOOD i inne maszyny pisarskie tanio sprzeda: Florjańska 6, ofic. m. 15 45624

KOC WEŁNIANY 2×1,80 sprzeda — Adolf Hitler-Platz 40/7. 45589

ELEGANCKIE FUTRO MĘSKIE korzystnie sprzedam. Kraków. — Krupnicza 8, II. p. (kancelarja) od 11—12 i od 5—6. 45654

WÓZEK dziecięcy limuzynka w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Michałowskiego 15/9 od 13—15. 45597

FUTRA BREITSCHWANZE prawie nowe — średni wzrost — sprzedam. Blich 9/12. 45676

UNDERWOOD pisarski, palto nowe, ubranie sprzedam. Starowiślna 28/23. 45678

FUTRO źrebce, sealskin, źrebce na 15-letn. panienkę sprzedam. Sienna 2/4. 45666

SYPIALNIĘ nową, biurko, stolik, poduszki — okazyjnie sprzedam. Starowiślna 35, sklep. 45646

HARMONJĘ chromatyczną — warszawską, oraz Patefon pokojowy sprzedam. — Dębniki, Zagrody 23/1. 45604

MOTOCYKLE, rowery, maszyny do szycia — **NAPRAWIAMY** we własnych warsztatach. Części na składzie: Krischer, Kraków — Zwierzyniecka 6. 4586k

SPRZEDAM NARTY „Zubka“, spodnie narciarskie damskie. wózek sportowy „Konkon“ z budą, wózek lalkowy „Konkon“, kupon na płaszcz damski angielski. Miodowa 37, m. 4, od godz. 2—4. 45543

TANIO sprzedam rower męski: Ujejskiego 2a/11, godz. od 19 do 21. 45541

PALTO zimowe i ubranie prawie nowe na średniego wzrostu mężczyznę, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można od 16—19. Słoneczna 6a. m 4. 45568

FUTRO sportowe męskie, wiatrówkę zimową łyżwy sprzedam: Urzędnicza 26/3. 45573

OKAZYJNIE sprzedam kilim, narzutę, firanki, kapy i patefon: Długa 56/6. 45574

PALTO męskie, klapy futrzane, mało używane, patefon dwu-sprężynowy sprzedam tanio: Kraków Śląska 6/12, oglądać 9—2 45576

SPRZEDAM tanio futro męskie czarne, spód nutriety, palto czarne na niskiego pana, odkurzacz elektryczny damski spód futrzany, patefon salonowy, nasiadówkę: Lwowska 19, sklep. 45565

MIAŁ węglowy 1½ wagonu do sprzedania. Wiadomość: Dwór Olsza, — telefon 111-78. 45578

DWA łóżka dębowe z materacami i 2 szafkami nocne sprzedam: Jul. Lea 11b, m. 12a. 45553

UBRANIE brązowe, wiatrówka wielk. 48, zegarek chrom. na rękę, gramofon z płytami — do sprzedania: Kraków, ul. Smoleńsk 27/2, wiecz. 7—8. 45556

FUTRO męskie czarne, spód kangury, kołnierz perski, sprzedam: Wygoda 11/5. 45563

SYPIALNIA nowa, jadalnia używana, bufet i lada do lokalu, biurko mahoniowe, bażant wypchany, zegar na biurko, kilim, kalosze i inne rzeczy do sprzedania. Zgłoszenia u dozorcy, św. Jana L. 13. 45549

SIENNIKI, WORKI SZPAGATY, sznury — hurt, detal poleca firma M. Spytkowska, — Kraków, Plac Marjacki 7. 44741

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje sklep Pierackiego 4. 45249

UBRANIA męskie, płaszczyki dziecięce zimowe, **FUTRA** sprzeda tanio: Sklep komisowy, **GOŁĘBIA** 10. 45389

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, wentylatory, poduszki, grzałki. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy „Światłomotor“, św. Jana 13. 45421

SPRZEDAM kilka biurek półamerykańskich dębowych: Kraków. Kochanowskiego 21, stolarnia. 45431

LISA srebrnego, bardzo dobrym stanie, — okazyjnie sprzedam. Kalwaryjska 37, krawiec. 45471

WAGI dla aptek, złotników laboratorium, handlu, — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG“. Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 45525

FUTRO perskie damskie, sprzedam, godziny 16—18. Krowoderska 3, m. 2 45527

MŁYNKI do wszelkich produktów dostarcza Biuro: Mazowiecka 35. 44554

TAPCZANY, otomany, materace po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn mebli — Józef Szczurek, Kraków, Stolarska 7, I p. 44561

FUTRO męskie duże, sprzedam. Jagiellońska 10. m. 7. 45070

ZUPEŁNA wyprzedaż chodników. **TKALNIA** Kraków — Józefa 2. 45207

KASY kontrolne, maszyny do pisania, do rachowania — dostarcza Juljusz Hecker, Kraków Wiślna 6. 45244

SYPIALNIE KOMBINOWANE POKOJE, jadalnie, gabinety, tapczany różne meble okazyjnie sprzedaje „Hala Meblowa“, sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 45246

FUTRA, Dywany sprzeda Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna 11. 45369

ŁYŻWY, wózki głębokie, lalkowe w dużym wyborze poleca A. Kowalska, — Karmelicka 20. 45253

PIANINO czarne okazyjnie sprzedam. Lenartowicza 8/2, od 2—3. 45284

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4274k

FISHARMONIA KOTYKIEWICZA okazyjna: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków. **SŁAWKOWSKA 4.** 4571k

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, Kopernika 8. 45510

PERSKIE futro, kurtka futrzana męska, — palta, ubrania, futra męskie, lisy żółte, fartuszek czarny, buty z łyżwami, — śniegowce nr. 36, Florjańska 7 — I. p. 4588k

Matrymonialne

PANNA szatynka, inteligentna przystojna, wartościowa, lat 30, — pragnie poznać pana kulturalnego, równowartościowego, na odpowiedniem stanowisku, w celu matrymonialnym. Posiadam urządzenie i wyprawę. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 45546“. 45546

MŁODA ładna pozna Pana na stanowisku wykształconego, przystojnego. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 4591k“. 4591k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 44630

POKÓJ umeblowany bez opału, zaraz do wynajęcia: Pędzichów 15/10. 45569

POKÓJ komfort solidnym do wynajęcia: — Wrocławska 28, m. 5, 5—9. 45559

LOKAL BIUROWY, frontowy w centrum odstąpię — zwrot rzeczywistych kosztów remontu. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 45550“. 45550

NOCLEGI ogrzane, śródmieście: Krupnicza 14/5. 45534

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8. 45608

NOCLEGI przyjezdnym, ogrzane. Zielona 25/1. 45585

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 45601

POKÓJ umeblowany bez opału ul. Długa, wynajmę samotnemu urzędnikowi rządowa posada. Wiadomość: Biuro Fiducia, — Florjańska 15 — F. A. 45584

ZA pilnowanie domu w Rabce. — dam mieszkanie darmo. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 45687“. 45687

UMEBLOWANE POKOJE Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA“ Florjańska 15. 45688

NOCLEGI CZYSTE, CIEPŁE Jagiellońska 7a/22, I. p. 45677

Lokali poszukują

POKOJU umeblowanego z utrzymaniem lub śniadania, kolacje, przy dobrej rodzinie, poszukuje rekonwalenscent wypłacalny. Częściowo artykuły spożywcze. — Szybkie zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 45545“. 45545

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z łazienką natychmiast. Oferty skierować Goniec Krakowski Kraków „Nr 45581“. 45581

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI biurowej polskiej niemieckiej, maszynopisma — udziela Aksman, — Jagiellońska 7. 4534k

MASZYNOPISMA STENOGRAFJI kursy Prof. Nycza, Senacka 6. Dziesięciopalcową ślepą metodą. — Świadectwo. 43783

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 45638

Różne

FILATELISTYCZNE biuro „KOLEKCJA“, Kraków. Bracka 4, I. p. — Kupno i sprzedaż znaczków do zbiorów. 45691

HAFTY ręczne, maszynowe, białe kolorowe, monogramy, znaczki, aplikacje wykonuje terminowo Pracownia szycia bielizny i haftów — „ALICJA“ Kraków, Długa 27. 45692

ŚNIEGOWCE i obuwie przyjmuje do naprawy. Kraków, — Szpitalna 20. 45683

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę od auta marki Studebakier — kartę od benzyny i dokumenta na nazwisko Jan Taborski. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Hetm. Żółkiewskiego 36 — m. 4. 45686

JASNOWIDZ WISZNAPURI znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości. Długa 5, m. 6. 45641

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnia Sztuczna Kraków, Starowiślna 43 (dawniej Mikołajska, Rynek Główny). 45628

WYDZIERŻAWIĘ piekarnię (ciastkarnię) z pełnem urządzeniem, która jest w ruchu (śródmieście). — Zgłoszenia osobiste: Florjańska 24/5. 45657

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Zarząd miejski w Kraśniku na imię Edward Siedlaczek. 4595k

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę oszczędnościową Nr. 195/396 wydaną na imię: Leon Izdebski — przez Komunalną Kasę Oszczędnościową w Lublinie 4594k

POWODZENIE w miłości ułatwi poznanie charakteru z pisma. — Wielopole 26/8 — popołudniu. 45651

TYLKO słynny mistrz — Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni, — Kraków, Szewska 7/8. 45607

WIELMOŻNY PAN BIELEC Kraków, Karmelicka 50. Wielce Szanowny Panie! Bardzo dziękuję za przesłanie mi moich fotografij, jakkolwiek bez zaliczki. Ludzie sfotografowani przez Pana stają się piękni jak aniołowie, choć w życiu codziennem są zmieszani z tłumem pospolitych twarzy. — Rozwój fotografji artystycznej w Pana zakładzie jest bajką 20-go stulecia. Serdecznie dziękuję jeszcze raz i przesyłam Sz. Panu wyrazy szczerego uwielbienia i ukłony. Z. Niemczyński. Kalwarja, 12. XII. 45508

UNIEWAŻNIAM legitymację wydaną przez monopol tytoniowy w Czyżynach — Nr. 286. Helena Grzywaczowa. 45579

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową oraz Bescheinigung — wystawione przez P. K. U. Kraków na nazwisko — Przybyło Franciszek. 45655

MAM lokal, poszukuję koncesji, ewentualnie do spółki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45660“. 45660

ZOSTAWIŁAM w tramwaju 2, jadącym do Bronowic, wysiadając przy ul. Batorego we środę rano zarękawek, w nim legitymację, okulary, klucze, pierścionki i 20 złotych z drobnemi. Proszę zatrzymać sobie pieniądze, a resztę odesłać do mieszkania kierownika szkoły w Rakowicach, lub na ul. Siemiradzkiego 11, m. 3. Kto wie coś o tym zarękawku, proszę dać znać pod powyższym adresem. Jestem zredukowaną, biedną nauczycielką 45475

PRZEFARBOWUJE wszelką odzież na różne kolory. — Tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia chem., pralnia Jogałły Franciszka, Kraków. Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 45243

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książeczkę Ubezpieczalni. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: Kazimierza Wielkiego 52 Helena Hilki. 45571

ZGUBIŁAM 16/XII w tramwaju Nr. 2 torebkę z pieniędzmi i dowód osobisty na nazwisko Wawrzyniec Juljanna — św. Stanisława 6, m. 5 — unieważniam 45572

KTO pożyczy mi 300—500 zł. na miesiąc. Umowa warunków na miejscu. Kapitał zabezpieczony. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 45603“. 45603

Elżbieta Ippolt

ostatnio **pracownica farbiarni MÜLLER — Katowice**, proszona jest o podanie swego adresu w sprawie posady do Komisarza **Pralni „ASKO“ w Warszawie, ul. Chłodna Nr. 5.**

Dziś jeszcze zamów ogłoszenie świąteczne

Uproszczony sposób nadania ogłoszeń

Wyciąć i przechować!

Prosimy Pana (ią) wyciąć jeden format ogłoszenia niżej zakreślonych wielkości i przesłać w kopercie wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania kwoty pieniężnej do **Gońca Krakowskiego Kraków, Wielopole 1** — Dział ogłoszeń

Format	Wielkość ogłoszenia	Cena
Format A	5 szp. x 80 mm	144·— zł.
Format B	4 szp. x 60 mm	86·40 zł.
Format C	3 szp. x 40 mm	43·20 zł.
Format D	2 szp. x 30 mm	21·60 zł.

Drobne ogłoszenia za słowo zwykłe 24 gr. tłuste 40 gr.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 200-11.